

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Receptol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV

C.D.

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Huta, Zjednoczenia 2.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405378 — P. K. O. WARSZAWA 181153

Naczelnym redaktorem W. Zabawski.

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

# Dwumiljardowy budżet Państwa Polskiego.

Rząd wnosi o zwiększenie budżetu o 70 mil. zł. — Posłowie P. P. S. nie chcą podwyższyć pensji Prezydentowi (ale o siebie to dbają!) — Nie będzie wznowienia zniesionych placówek zagranicznych „Pata”.  
Posłowie przeciwko Radzie Prawniczej. — Dziś będzie rozpatrywany budżet Min. Spraw Wojskowych.

Warszawa, 4. 1. (wt.) (p) Na pierwszym po świętach posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, które odbyło się we wtorek pod przewodnictwem posła Rymara (ZLN.), rozpoczęło

trzecie czytanie preliminarza budżetowego na rok 1927-28.

Pierwszy zabrał głos min. skarbu p. Czechowicz i oświadczył, że rząd wnosi nowy art. 4 ustawy skarbowej, który postanawia, że kredyty na odbudowę kraju mają być otwierane do wysokości rzeczywistych dochodów z daniny lasowej, a kredyty na opiekę nad emigrantami do wysokości rzeczywistych dochodów z opłaty stempowej od kart okretowych oraz opłaty za udzielanie koncesji na przedsiębiorstwa żeglugi jakoteż opłaty pobieranej od pracodawców zagranicznych. (Jak wiadom. art. 4 ustawy skarbowej w poprzednim brzmieniu dotyczył przedewszystkiem nadzwyczajnych kredytów dla Ministerstwa Spraw Wojskowych w wysokości 80 milionów zł. i dla Ministerstwa Pracy w wysokości 65 milionów zł. Kredyty te miały być udzielane z dochodów osiągniętych w miarę zmniejszania się wydatków).

W dalszym ciągu swego przemówienia p. minister Czechowicz zaproponował w imieniu rządu, by wydatki państwowe zostały zwiększone naogół w porównaniu z pierwszym preliminarzem o 70 milionów zł., przyczem

dla Ministerstwa Spraw Wojskowych o 1 milion zł. na amunicję.

dla Ministerstwa Skarbu m. in. 200 000 na komisję ankietową.

dla Ministerstwa Sprawiedliwości 100 000 zł. na Radę Prawniczą.

dla Ministerstwa Przemysłu i Handlu o 10 milionów na budowę nowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie.

dla Ministerstwa Oświaty o 695 000 na wyznaczenie prawosławne i 235 000 na wykonanie konkordatu.

Na pokrycie tego przewiduje się podwyższenie dochodów z monopolu i cel, podatku od nieruchomości, monopolu spirytusowego, dochodów z kolei itp. W rezultacie po stronie dochodów i rozchodów wykonany będzie

budżet w sumie 1 971 000 000 zł.

Jeżeli stan finansowy państwa pozwoli, rząd w swoim czasie wystąpi jeszcze z odpowiednimi wnioskami o kredyty, objęte artykułem 4-tym, w pierwszym jego brzmieniu.

Po przemówieniu ministra przewodniczący komisji, pos. Rymar, otwierając dyskusję, oświadczył, że budżet nie może wyjść z komisji niezrównoważony, a w razie niezrównoważenia muszą nastąpić reasumpcje uchwał. Propozycję tę komisja budżetowa przyjęła.

Następnie poseł Michalski (Ch. N.) jako referent budżetu Ministerstwa Skarbu

zaproponował utrzymanie propozycji rządowych w zakresie dochodów i wydatków tego resortu. Komisja przyjęła cały budżet Ministerstwa Skarbu bez zmian, skreślając jedynie w dochodach i wydatkach 3 620 zł. w dziale kontroli ubezpieczeń dla oznaczenia, że dany departament Ministerstwa ma być zmieniony na wydział.

W dalszym ciągu komisja obradowała nad wnioskiem Ch. N.

podwyższenia poborów Prezydenta o 60 000 zł. rocznie. Przeciw temu wnioskowi wypowiedział się tylko poseł Prager (PPS.) ze względów merytorycznych, uważając, że pobory Prezydenta Rzeczypospolitej powinny być załatwione łącznie z poborami urzędników.

Następnie w części budżetu:

Sejm i Senat

przyjęto większością głosów wniosek re-

ferenta Pączka (PPS.) o podniesienie o 363 525 zł. diet posłów i senatorów dla przywrócenia potrąconych dotychczas z uposażenia 6 proc. w myśl ustawy sanacyjnej.

W części Najwyższej Izby Kontroli Państwa

przyjęto wniosek posła Byrki (Piast) o skreślenie 12 900 zł. przyznanych jako specjalny dodatek dla prezesa N. I. K. P., u-

motywowany tem, iż sprawy tej jako zasadniczej nie można załatwiać jednostronną uchwałą Rady Ministrów bez ustawy: Budżet Prezydium Rady Ministrów

przyjęła komisja z drobną zmianą w budżecie trybunału kompetencyjnego.

Przy rozpatrywaniu

budżetu P. A. T.

poseł Śliwiński (Stron. Chłop.) zgłosił wniosek o restytuowanie skasowanych w drugim czytaniu w myśl wniosku rządowego placówek w Londynie, Paryżu, Moskwie i Królewcu. Poseł Łypacewicz (Str. Chłop.) wypowiedział się jedynie za utrzymaniem placówek w Moskwie i Paryżu. Przeciw obu wnioskowi oświadczył się poseł Kwiatkowski (Ch. D.). W głosowaniu wniosek o restytucję placówek upadł.

W części budżetu

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

przyjęto wniosek referenta posła Ruslnka (Piast) o wstawienie do wydatków Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia 135 000 zł. na zakupienie od Ministerstwa Spraw Wojskowych baraków w Witkowicach pod Krakowem i przeznaczenie ich na szpital dla dzieci jagińczych, oraz skreślenie 873 845 zł., przeznaczonych mylnie na dodatki 10 proc. dla Korpusu Ochrony Pogranicza. Dalej przyjęto wniosek referenta o przyznanie 100 000 zł. dla dalszej budowy Instytutu Radiowego. Komisja przyjęła również wniosek referenta o przesunięcie do budżetu Ministerstwa Pracy 1 140 000 zł. na doraźne zapomogi dla poszkodowanych z powodu klęsk elementarnych.

Budżet Ministerstwa Sprawiedliwości.

Poseł Prager (PPS.) zgłosił wniosek o skreślenie całego kredytu przeznaczonego na Radę Prawniczą. W dyskusji zabrał głos poseł Byrka (Piast), który jak również poseł Harusewicz (ZLN.) wypowiedział się wogóle przeciw Radzie Prawniczej. Poseł Sommerstein (koło żyd.) postawił wniosek o skreślenie wydatków na Radę Prawniczą albowiem jest to sprawa polityczna. Rada Prawnicza ma być surogatem i konkurencją Izby Ustawodawczej. Rząd liczy się z nią wówczas, gdy mu to jest wygodne. Np. pierwszy dekret prasowy rząd wydał bez wysłuchania opinii Rady. W głosowaniu wniosek o skreślenie kredytu na Radę Prawniczą odrzucono 14 głosami przeciw 4.

Sprawę podwyższenia 5 etatów w Ministerstwie Sprawiedliwości dla wzmocnienia wydziału prawodawczego i 2 etatów w sądowym wydziale handlowym przy Sądzie Okręgowym w Warszawie odroczone do następnego posiedzenia, które odbędzie się w środę o godz. 11-tej przed południem. Przedtem nastąpi zebranie referentów poszczególnych części budżetów.

Na środowym posiedzeniu komisja budżetowa rozpatrywać będzie w trzecim czytaniu budżet długów, rent, emerytur Ministerstwa Spraw Wojskowych, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwa Robót Publicznych, Ministerstwa Komunikacji, Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów, poczem odroczy swe posiedzenia do wtorku przyszłego tygodnia.

## Przedstawiciel Ligi Narodów przyjedzie do Katowic.

Berlin, 4. 1. (wt. b.) „Vossische Zeitung” donosi z Wrocławia, że szef sekcji mniejszości narodowych przy Lidze Narodów p. Colban udaje się w dniu 11 stycznia na czterodniowy pobyt do Katowic. Podczas swego pobytu w Katowicach p. Colban ma odbyć konferencję z wojewodą śląskim i z przedstawicielami mniejszości narodowej na pol-

skim G. Śląsku. Poza tem p. Colban ma również przyjąć przedstawicieli polskiej mniejszości narodowej na niemieckim G. Śląsku. Wreszcie ma on też konferować z przedstawicielami przemysłu „Vossische Zeitung” zaopatruje wiadomość tą w komentarz, z którego wynika, że Niemcy na polskim G. Śląsku są bardzo pokrzywdzeni.

## Wielkie expose p. ministra spraw zagranicznych na komisji Sejmowej.

Warszawa, 4. 1. (wt. k.) Na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych w dniu 4 b.m. wiceprzewodniczącą komisji Marjan Seyda objął przewodnictwo komisji w miejsce posła Kozickiego, który przed wyjazdem do Rzymu złożył mandat poselski.

Następnie urzędujący wiceprzewodniczącą komisji poseł Kosmowski udzielił głosu ministrowi spraw zagranicznych p. Zaleskiemu, który wygłosił

expose o stosunkach zagranicznych.

Polski minister spraw zagranicznych — mówił p. Zaleski — jest w tej szczęśliwej sytuacji, że polityka, którą reprezentuje nazewną, wykreślona przez nasze położenie geograficzne, a oparta na tradycjach wielkiej naszej historii, jest wyrazicielką opinii całego narodu.

Przekonany jestem, że niniejsze przedstawienie sytuacji utwierdzi wszystkich w tem przekonaniu, że w dziedzinie polityki zagranicznej panuje wśród wszystkich kół społeczeństwa polskiego jednolitość i niezłomność przekonań.

Wiadomo mi jest, jak wielką wagę przywiązują Państwo do stosunków naszych z Ligą Narodów. Od września nasza sytuacja w Lidze uległa wybitnej zmianie przez fakt wejścia naszego do Rady Ligi i to na warunkach zupełnie wyjątkowych. Podkreślić tu muszę, że fakt utrzymania przez Polskę miejsca ponownie obieralnego był dowodem dużego zaufania do pokojowej polityki polskiej ze strony członków Ligi Narodów.

W grudniu roku ub. w Genewie poza posiedzeniami Rady Ligi odbywały się równocześnie dwie inne konferencje, a mianowicie, miały miejsce codzienne niemal narady sześciu państw sygnatariuszy paktu reńskiego oraz państw zasładowych w Radzie Ambasadorów.

Fakt, że jednocześnie z posiedzeniami Rady Ligi odbywały się inne tak ważne konferencje, zajmujące się materiami natury pokrewnej, wprowadził pewne zamieszanie w pojęciach, co nie może być uważane za pożądany precedens z punktu widzenia polityki Ligi Narodów. Polska nie będąc reprezentowaną w konferencji Ambasadorów, nie należała do sygnatariuszy Paktu reńskiego, nie brała udziału w obu wyżej wymienionych konferencjach, jednakże ze względu na to, że na konferencjach tych były omawiane sprawy mające nader doniosłe znaczenie dla Polski, byłem w ciągłym kontakcie osobistym z miarodajnymi czynnikami

mi tych konferencji, będąc przez nich stale informowany o ich przebiegu, oraz wzajemnie informując ich o naszym punkcie widzenia.

Rada Ligi Narodów załatwiła wszystkie sprawy, które objęte były jej porządkiem dziennym. W krótkich słowach omówię najważniejsze z pośród nich, zaczynając od tej, która była traktowana w ostatnim dniu posiedzenia Rady, a mianowicie od kwestji

Komisji Inwestycyjnych Ligi.

Jak Panom wiadomo, sprawa ta związana była pośrednio ze sprawą zniesienia kontroli alianckiej nad rozbrojeniem Niemiec. Ta ostatnia była przedmiotem równoczesnych narad Konferencji Ambasadorów w Paryżu i konferencji przedstawicieli Anglii, Francji, Włoch, Japonii i Belgii w Genewie, o której wspominałem przed chwilą. Na terenie Ligi wszczęta została po raz pierwszy w roku 1924.

Dnia 27-go września 1924 roku Rada Ligi uchwaliła regulamin inwestycji Ligi. Niemcy notą z dnia 12 stycznia 1926 roku próbowały uzyskać pewne modyfikacje w tym regulaminie, korzystając z nader lakonicznych postanowień artykułu 213 Traktatu Wersalskiego. Dążyli one, poza podkreśleniem charakteru dorywczego inwestycji, do uniknięcia wprowadzenia pewnych form stałej kontroli w strefie nadreńskiej. Poza tem wskazywały Niemcy na to, że inwestycje bezpośrednie, poza obiektami wojskowymi, są niedopuszczalne z punktu widzenia Konstytucji niemieckiej.

Rada Ligi Narodów stanowisko swoje, podtrzymała w ogólnych liniach i sprecyzowała je w sposób następujący:

1) Rada Ligi Narodów decyduje większością głosów, stosownie do artykułu 213 Traktatu Wersalskiego, czy jest w danym wypadku potrzeba przystąpienia do inwestycji i oznacza obiekt i rozmiar tej inwestycji. Komisje inwestycyjne działają z ramienia i stosownie do instrukcji Rady, uchwalonych większością głosów;

2) ażeby inwestycja była skuteczna, Komisja inwestycyjna zwróci się do osoby, wyznaczonej przez Rząd niemiecki, albo do jego pełnomocników, którzy będą obowiązani bezzwłocznie udzielić Komisji pomocy władz administracyjnych, sądowych lub wojskowych, kompetentnych, według ustawodawstwa niemieckiego;

(Dalszy ciąg na str. 2.)



# Błędny system.

(Od warszawsk. korespond. „Polonii“).

Warszawa, w styczniu.

W czasie debat Sejmowych nad prawozorjum budżetowym jeden z posłów, omawiając zmiany w Administracji Państwowej, użył między innymi zwrotu: „Rząd opiera się przytem nie na zdolnościach i fachowości urzędników, lecz „wyłącznie na „zaufaniu“. Bezwzględnie, zaufanie znaczy dużo. Jednakże zaufanie, oparte li tylko na sympatji, wypływającej z wspólności przekonań politycznych, czy też na przekonaniu wewnętrznym, nie jest jeszcze wszystkiem. Może ono być mylnem, tak jak mylnem może być uczucie przekonania wewnętrznego. Bo bądź co bądź takie zaufanie oparte jest przede wszystkim na pewnego rodzaju sentymencie. A wiadomo, że sentyment często zaślepia. W pracy państwowej, jak w każdej innej realnej pracy, sentyment i sympatja osobista, chociażby nawet wypływały z kultu wspólnego dla jednej osoby, winny ustąpić zawsze kroku — ołówkowi. Tembardziej więc, nie należy dawać powodować się wyłącznie sentymentalnemu zaufaniu przy doborze ludzi, których powołuje się do dawania rad, mających zaciążyć na całokształcie życia państwowego w najróżnorodniejszych jego dziedzinach. A tak jest niestety.

Jak wiadomo, rząd powołał do życia szereg instytucji, tak zwanych „Komisji opiniodawczych“, mających za zadanie informować go, oraz mu doradzać. Nie mamy zamiaru rozważać na tem miejscu celowości, czy też potrzeby tych instytucji. Wystarczy zaznaczyć, że Konstytucja Rzplitej zajmuje się tą sprawą i ją reguluje, a czem bardziej odbiega się od ducha i treści konstytucji — tem gorzej. Tem większy chaos i „metlik“ się wprowadza. Nie o to jednak chodzi. Chodzi o system stwarzania tych „rad“.

System ten jest zły. Wina jego zaś polega przede wszystkim w temże samem, w czem według wyżej cytowanych słów posła leży wina usterek administracyjnych: „Rząd opiera się przytem nie na zdolnościach i fachowości, lecz wyłącznie na „zaufaniu“. Na zaufaniu — ale swoim własnem. Nie zaś na zaufaniu tych, dla których obrony interesów (według zdania Rządu) powołuje się dane Rady Opiniodawczej.

Różne gałęzie przemysłu, czy produkcji, względnie pracy posiadają zrzeszenia i organizacje, tworzone w tym celu, aby o interesy tych gałęzi dbać. Zasiadają zaś w nich ludzie, wybrani przez zespół — zespołu tego mandatariusze. Samo przez się rozumie się więc, że ludzie ci — mandatariusze, wybrani wolną i nieprzymuszoną wolą — są najbardziej kompetentnymi do reprezentowania interesów tych którzy ich wybrali. Zasiadanie w radach zrzeszeń, czy organizacji jest wykładnikiem zaufania członków tych organizacji. To jasne.

Tak samo więc jest jasnem, że Rząd, powołując do swojego boku organy opiniodawcze (w jego pojęciu o bardzo ważnem znaczeniu), powinien był w pierwszym rzędzie zwrócić się do organizacji fachowych z prośbą o wskazanie mu ludzi odpowiednich. Stało się jednakże inaczej. Przyznał zaś to zresztą sam Rząd względnie jego przedstawiciel w osobie dyrektora Departamentu Przemysłowego Rady Ministrów, p. Dra Grzybowski.

Miało to miejsce na pierwszym posiedzeniu Rolniczych komisji opiniodawczych. Na wstępie obrad tej komisji prezes C. T. R., p. Fudakowski, zaznaczył, że wbrew życzeniu wyrażonemu przez organizacje rolnicze, dobór członków komisji został dokonany bez porozumienia się z odnośnymi organizacjami. W odpowiedzi na to, p. dyr. Grzybowski, odrzekł, że w Radzie Ministrów postanowiono oprzeć się właśnie na powołaniu osobistości, a nie przedstawicieli organizacji.

A więc znowu występuje tu sentymentalne zaufanie do jednostki. Sentymentalne, bo nie oparte na zdaniu

egzaminu przez tę jednostkę z pracy organizacyjnej, zawodowej. Poza tem absolutne zignorowanie tych instytucji, o dobro których rzekomo chodzi.

Takie pominięcie wysłuchania zdania organów kompetentnych wykazał Rząd dobitnie również przy naznaczeniu członków Rady Gospodarczej. Toć przecież każdy przyznać musi, że przemysł górnośląski zajmuje chyba nie najpośledniejsze miejsce wśród całego przemysłu polskiego?! Nad tem dyskusja jest zbędna. A ponieważ tak jest, to w Radzie Gospodarczej powinni zasiadać członkowie ilością i jakością, odpowiadający jego znaczeniu ogólnopństwowemu. Rzecz zaś ta ma się zgola inaczej:

Naturalna reprezentacja przemysłu górnośląskiego: Górnośląski Związek Przemysłu Górniczo-Hutniczego, przedstawił Rządowi 4 kandydatów do Rady Opiniodawczej. Rząd nie uwzględnił, ani jednej podanej kandydatury, a nawet nie odpowiedział na propozycję i naznaczył skład Rady, gdzie wśród 17 reprezentantów przemysłu zasiada tylko jeden przedstawiciel przemysłu

górnosławskiego. To też jest jasne. Ale jasne... „na odwrót“...

W innych komisjach opiniodawczych ma się mniej więcej tak samo. Powoływanie jednostek z poza grupy osób, obdarzonych zaufaniem tych gałęzi, które one reprezentują, stwarza nieżyłowość rad — ich abstrakcyjność, pozostającą bez kontaktu z codziennymi wymogami życia.

W naznaczeniu składu Komisji Pracy nie widać już może tak wyraźnej sentymentalnej ufnosci, natomiast na plan pierwszy występuje... sentymentalna kokietyryjność względem tych, w których taktyce leży... być kokietywanymi. Na ogólną ilość 7 członków zasiadających w Radzie Pracy aż 5 należy do P. P. S.-u. Naturalnie stwarza to kompletną jednostronność Rady, której opinie mogą być z gruntu tylko partyjnemi i stronniczymi.

Reasumując wyżej powiedziane, zaznaczyć jeszcze raz wypada: nie wchodząc w meritum sprawy t. j. nie dyskutując nad samą kwestją pożytku, czy szkodliwości Rad Opiniodawczych, stwierdzić należy, że system ich rekrutowania jest błędny. Błąd zaś ten stwarza to, że nawet w wypadku gdyby istnienie Rad Opiniodawczych było pożyteczne, to skład ich obecny uczynić je może szkodliwymi. K-l.

Do najbliższego niedzielnego numeru Polonii dołączony zostanie dla wszystkich prenumeratów i czytelników „POLONII“

## barwny kalendarz ścienny.

(Expose p. mjr. Zaleskiego. — C. d.)

3) od udziału w Komisjach inwestygacyjnych wykluczeni są przedstawiciele państwa, poddane inwestygacji.

Ponadto Rada Ligi uznała, iż postanowienia art. 213 Traktatu Wersalskiego o inwestygacjach, dotyczą zarówno zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej, jak i innych części Niemiec.

Sprawa inwestygacji, jak już powiedziałem, wiązała się z kwestją dotychczas funkcjonującej kontroli alianckiej, kwestją, będącą poza kompetencją Rady Ligi.

Konferencja Ambasadorów jest zdania, że Niemcy nie wykonywali dwóch zobowiązań, powziętych w Traktacie Wersalskim w dziedzinie rozbrojenia, a mianowicie, że nie wykonywali art. 170 Traktatu Wersalskiego, dotyczącego handlu bronią i artykułu 180 i 196 odnośnie do fortyfikacji na wschodnich i południowych kresach Niemiec. Mam nadzieję, że oile te sprawy zostaną pozytywnie załatwione zgodnie z wyraźnem brzmieniem odnośnych przepisów Traktatu Wersalskiego.

Po długich pertraktacjach przedstawiciele rządów belgijskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego, włoskiego i japońskiego podpisali znaną Panom deklarację, w której postanowiono zniesienie miedzysojuszniczej kontroli wojskowej w dn. 31 stycznia 1927 r., zaś oile wyżej wymienione niezłażnione jeszcze sprawy pozostawiono Radzie Ambasadorów, przewidując, że w razie, gdyby na tej drodze nie doszło do porozumienia, sprawy te wniesio ne będą przed Radę Ligi Narodów.

Jeżeli chodzi o nasze stanowisko, to podkreślić tu chciałbym z całym naciskiem to, na co przy każdej sposobności zwracałem uwagę, że w interesie nie tylko Polski ale i pokoju w całej Europie jest ścisłe przestrzeganie przepisów Traktatu Wersalskiego, dotyczących rozbrojenia Niemiec, które zresztą w myśl twórców Traktatu, są

wstępnym etapem do powszechnego rozbrojenia.

Niewykonanie tych przepisów może utrudnić nam i innym państwom wysiłki, zmierzające do zabezpieczenia trwałego i powszechnego pokoju.

Zdaniem naszym, sprzeczne z duchem pokoju są wszelkie tendencje, dążące do stwarzania różnic między państwami wschodu a zachodu Europy. Polityka nasza, kierująca się jedynie realną oceną sytuacji, dąży i dążyć będzie do ujmowania zagadnień bezpieczeństwa europejskiego: jako zagadnień jednolitego nie dopuszczając do utworzenia żadnych w nim wyłomów. Akcja ta jest oczywista i stanowi podstawę istotnej i ogólnej normalizacji stosunków międzynarodowych.

Jest rzeczą jasną, że dla pokoju Europy kwestia stosunku Niemiec do Polski jest równie ważna.

W dniu 21 lipca roku ubiegłego stwierdziłem, że „Spół Interesów, łączących Polskę z Niemcami, wymaga zarówno dla dobra obu państw, jak i dla sytuacji międzynarodowej aby między temi krajami istniała trwała pokojowa współpraca.“

Dając stale i konsekwentnie do ustalenia dobrych stosunków z naszym zachodnim sąsiadem, i tylko pod tym kątem widzenia, nie możemy pomijać milczeniem pewnych niepokojących tendencji w Niemczech, które działają w kierunku zaostrzenia stosunków z nami. Tendencje te, nie wątpię, nie są ogólne i znajdują swój wyraz tylko wśród niektórych odłamów

społeczeństwa niemieckiego. Niemniej uważam niepodobne pomijać je milczeniem z uwagi na poważne niebezpieczeństwa, które one ulewają w sobie kryć mogą. Jesteśmy bowiem najgłębiej przekonani iż, działając w ten sposób, bronimy nie tylko interesu naszego, ale i interesu całego pokoju europejskiego.

Referowane przeżemnie na Radzie sprawy prawne i handlu opium Rada załatwiła stosownie do naszych wniosków.

### Sprawy Wolnego Miasta Gdańska

załatwione zostały w sposób następujący:

Tak jak przewidywaliśmy, Komitet finansowy Ligi Nar. nie uznał reform sanacyjnych Gdańska za w pełni wystarczające i uzależnił definitywne zalecenie pożyczki od spełnienia pewnych warunków, mianowicie od dalszych oszczędności i od porozumienia z Polską w sprawie udziału Gdańska we wpływach celnych i w sprawie monopolu.

Z punktu widzenia sanacji Gdańska, sytuacja nie uległa od września zasadniczej zmianie. Momentami nowymi i bezwzględnie korzystnymi jest podkreślenie przez Ligę charakteru międzynarodowego pożyczki sanacyjnej dla Gdańska. Pożyczka Gdańska może być tylko międzynarodowa, t. zn., że weźmie w niej udział kapitał kilku państw. Uważam to za jedynie słuszne, gdyż z pożyczki dla Gdańska, ośrodka o charakterze portu, łączącego Polskę z zagranicą, nie można wyeliminować tych grup i interesów, które w pożyczce tej ewentualnie pragnęłyby partycypować.

Zgodnie z naszym stanowiskiem, pierwotny projekt Gdańska finansowania swej pożyczki wyłącznie przez banki jednego kraju uważać należy za uchylony.

W prasie gdańskiej znalazły się informacje, jakoby Polska czyniła przeszkody sanacji gdańskiej. Wobec tego pragnę kategorycznie stwierdzić, że jest to całkowicie niezgodne z prawdą. Delegacja polska w Genewie z całym naciskiem podkreślała, że sanacja gdańska i pożyczka dla Gdańska Rząd Polski chce popierać i ułatwiać. Polska nie ma zamiaru sprzeciwiać się pożyczce, która zapewni istotną sanację W. Miasta, w myśl zaleceń Komitetu finansowego. Lecz przede wszystkim Gdańsk winien wykonać wszystkie zalecenia oszczędnościowe Komitetu Finansowego, przeprowadzić konieczne reformy, na których opiera się sanacja finansowa. Bez oszczędności pożyczka prawdziwie sanacyjna jest nie do pomyślenia. Stwierdzamy to z tem większym naciskiem, że Polska jest jak dotąd jedynym czynnikiem, który istotnie materialnie przyczynił się do sanacji finansów gdańskich.

Wkońcu wspomnieć pragnę, że Rada Ligi przychyliła się do wniosku Komisji Przygotowawczej do

Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej i postanowiła zwołanie tej konferencji na dzień 4 maja 1927 r. do Genewy. Mianowanie polskiej delegacji na tę konferencję, uruchomienie jej sekretariatu, przypisanie tempa prac przygotowawczych i zebranie materiału, któryby umożliwił i ułatwił prace naszej delegacji na tej Konferencji, będą przedmiotem stałej troski i wysiłków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w porozumieniu ze wszystkimi innymi zainteresowanymi Ministerstwami.

Przechodząc do zagadnień

polityki międzynarodowej na Wschodzie, pragnę stwierdzić, że w stosunkach naszych ze Związkiem Republik Sowieckich nie zaszły w ostatnich czasach poważniejsze zmiany. Je-

## Ks. Prymas Hlond udaje się do Warszawy.

Warszawa, 4. I. (wł.) (k) Na uroczyste wręczenie insygnii kardynalskich J. E. kardynałowi Lauri'emu przybywa z Poznania ks. Prymas Hlond, który podczas pobytu w Warszawie odwiedzi p. premiera, z którym porozumie się w sprawach Kościoła katolickiego w Polsce.

### JUTRO POŚWIECENIE POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ.

Warszawa, 4. I. (wł.) (k) Dnia 6 bm. na poświęcenie polskiej floty handlowej w Gdyni wyjeżdża minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski, któremu towarzyszyć będzie szereg radców ministerjalnych.

### NOWY DYREKTOR KANCELARJI CYW. PREZYDENTA.

Warszawa, 4. I. (wł.) (k) Na miejsce dr. Kazimierza Świątalskiego, który objął stanowisko dyr. departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych mianowany został dyrektorem Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej p. Adam Skwarczyński.

### ZMIANY W POLSKIM POSEŁSTWIE W MOSKWI.

Warszawa, 4. I. (wł.) (k) Z powodu mianowania ministra Patka posłem Rzeczypospolitej w Moskwie nastąpiły w składzie tego poselstwa pewne zmiany personalne. Radcami poselstwa będą pp.: Huzicki, Ziabicki, oraz radca Papee.

### REHABILITACJA.

Warszawa, 4. I. (wł.) (k) W dniu wczorajszym sąd apelacyjny po długiej rozprawie rehabilitował b. dyrektora Banku Centralnego p. Witolda Zawadzkiego.

W grudniu 1924 r. p. Zawadzki skazany był wyrokiem sądu okręgowego za rzekome nadużycia, popełnione w czasie spełniania funkcji dyrektora banku.

### OD MAJA MIAŁO BYĆ CORAZ TANIEJ...

Warszawa, 4. I. (wł.) (k) W dniu dzisiejszym zebrała się Komisja Statystyczna dla badania wzrostu kosztów utrzymania. Do chwili obecnej nie posiadamy oficjalnych danych, co do wyników prac komisji, jednakże prawdopodobnie wskaźnik drożyzny, zwiększony będzie o 1 proc.

### CHINSCY SANATORZY.

London 4. I. (AW.) Z Pekinu donoszą, iż marszałek Ciang Tso Lin natychmiast po przybyciu do Pekinu zapowiedział sanację administracji wojskowej. Bezpośrednio po zapowiedzi wielu generałów zostało zwolnionych i osadzonych w więzieniu, a ich miejsce zajęli zausznicy Ciang Tso I i na.

dnem z ważnych zagadnień w stosunkach polsko-sowieckich jest od kilkunastu miesięcy kwestja uzupełniającego porozumienia politycznego, którego celem miałyby być dodatkowe zagwarantowanie pokoju na granicy polsko-sowieckiej, bądź też, jak to jest życzeniem Rządu polskiego, na szerszem terenie Europy Wschodniej. Wprowadzenie w życie takiego porozumienia byłoby połączone z pożytkiem nie tylko Polski i Związku, ale i całej Europy.

Zaznaczyć muszę, że w toku pertraktacji nie było z naszej strony nigdy chęci tworzenia jakichkolwiek bloków, których ostrze byłoby zwrócone przeciwko Rosji. Przeciwnie, Polska reprezentowała tendencję zawarcia paktu, względnie systemu paktów, któreby równomiernie i jednolicie gwarantowały pokój w całym obszarze Wschodniej Europy.

W stosunku do ostatnich wypadków kowieńskich

zachowaliśmy całkowity spokój i postawę wy-czekującą. Nie mieliśmy i nie mamy zamiaru wtrącania się do czysto wewnętrznych spraw litewskich i nasze zachowanie się w czasie ostatnich tygodni musiało o tem przekonać wszystkich, wbrew nawet wrogiej nam propagandzie.

W ogólnym rozwoju polityki światowej niepoślednie miejsce w ostatnich czasach zajęły zagadnienia, dotyczące półwyspu bałkańskiego. Z państwami tego półwyspu łączą Polskę stosunki szczerzej przyjaźni i wzajemnego zaufania, utrwalone już z niektórymi z nich odpowiednimi traktatami.

Milo mi jest wspomnieć na tem miejscu o nowym objawie

pomyślnego rozwoju stosunków naszych ze Stoł'cą Apostolską.

Powołanie Mons. Lauri'ego do Kollegium Kardynalskiego jest podkreśleniem wysokiego stanowiska Nuncjatury warszawskiej.

W tych dniach nastąpi uroczystość nałożenia biretu nowemu Kardynałowi przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który doświadczy w ten sposób przywilej, posiadany przez Królów Polskich. Jest to nowym dowodem uznania ciągłości państwowych tradycji naszych.

### Ogólne wnioski.

Jakie dadzą się wyprowadzić z naszej polityki zagranecznej, są zgodne z ustaleniami już naszymi tradycjami: realna ocena zjawisk międzynarodowych i dążenie do utrwalenia stanu pokoju w Europie wszędzie tam, gdzie nam go strzedz i bronić wypada w naszym i w ogólnym interesie i w interesie ogółu ludzkości.

Po przemówieniu ministra Zaleskiego, komisja odrzuciła dyskusję nad expose do dnia 5 bm.



## Najmłodsza mistrzyni świata



Siedmioletnia Tora Larsen, uczennica jednej ze szkół ludowych w Oslo, szczyt się tem, że jest najmłodsza mistrzynią świata na nartach. Kierownictwo szkoły urządziło zawody, w których mała Tora pobiła nawet najstarsze swe współzawodniczki.

—oOo—

## Z pobytu ks. Biskupa Lisieckiego w Cieszynie.

W pierwszy dzień pobytu swego w Cieszynie, tj. dnia 29 grudnia ub. r. złożył dostoiny gość ks. biskup Lisiecki wizytę ks. prałatowi Kolkowi i ks. kanonikowi Sikorze, aby mu z okazji 50-letniego jubileuszu kapłaństwa jeszcze raz złożyć osobiste życzenia. Odwiedził także w Czeskim Cieszynie państwo Biłków, rodziców ks. dyr. Leopolda Biłki z Poznania. Na drugi dzień po dokonaniu ceremonii obłóczyn i odebraniu ślubów zakonnych od 8 nowych Sióstr Boromeuszek zwiedził ks. biskup dom „dziedzictwa” i polską bibliotekę teologów z dawnego seminarjum ołomunieckiego i widnowskiego, następnie drukarnię i introligatornię „Dzie dzictwa”. Po południu wyjechał ks. biskup do Żywca z wizytą do b. arcyks. Karola Stefana. (—h—)

—oOo—

## Urzędowe wiadomości są dla całej prasy, a nie tylko dla uprzywilejowanych organów.

We wczorajszym numerze „Polski Zachodniej” ukazało się kilka wiadomości ze źródeł urzędowych. Wiadomości tych nie miała reszta prasy polskiej, ponieważ referat prasowy Województwa nie uważał za stosowne poinformować o nich przedstawicieli prasy. Stało się to w dniu powrotu p. wojewody z urlopu. Istnieje więc przypuszczenie, że p. wojewoda bezpośrednio

poinformował swój półoficjalny dziennik. Jeżeli p. wojewoda nie chce bezpośrednio ani też przez Wydział prasowy informować nlemitęj mu prasy, powinien to bezwzględnie uczynić drogą urzędową i podać powyższe wiadomości nie tylko do „Polski Zachodniej”, lecz również do urzędowej instytucji, jaką jest „Polska Agencja Telegraficzna”.

## Piękne owoce pracy Sekcji Teatrów Ludowych.

KURS DLA PROWINCJONALNYCH REŻYSERÓW.

Od 16 listopada ub. roku rozwija bardzo żywą działalność na terenie Śląska sekcja dla teatrów ludowych, zorganizowana z inicjatywy władz wojewódzkich przy Towarzystwie Przyjaciół Teatru. Prezesem tej sekcji jest znany w szerokich kołach artysta-malarz prof. Ligoń, a reżyserem ceniony aktor dramatyczny p. Petrzycki.

Do końca grudnia reżyser sekcji odbył 44 wyjazdy na prowincję, celem zreżyserowania sztuk wystawianych przez kółka amatorskie, a przeszło w 100 wypadkach sekcja wypożyczyła kostjmy z Teatru Polskiego w Katowicach, będące własno-

ścią Towarzystwa Przyjaciół Polskiego Teatru.

Sekcja organizuje obecnie własną szatnię i zakupiła już część kostjumów. Za parę tygodni szatnia będzie już uruchomiona.

Z końcem stycznia z inicjatywy sekcji odbędzie się w Katowicach kurs dla prowincjonalnych reżyserów pod kierownictwem wybitnego znawcy sztuki ludowej p. Czesława Jankowskiego, wiceprezesa Macierzy Szkolnej. W kursie tym wezmą udział nauczyciele, oraz wydelegowani przez kółka amatorskie członkowie zespołów dramatycznych.

## Katastrofalna powódź w Chinach.



Tysiące domów zburzyła powódź, a niezliczeni mieszkańcy narażeni są na klęskę głodu, gdyż olbrzymi wylew zniszczył zapasy żywności i wygubił

bydło, pomoc zaś jest utrudniona, bo dostęp do wielu miejscowości jest jedynie możliwy przy pomocy łódek.

—:—

## Nic lepszego nie nastąpi....

Dlatego niech też Pani pozostanie przy wypróbowanej „Prawdziwej Francka” przemieszce do kawy. Po pierwsze bowiem firma ręczy Pani za pierwszorzędną jakość, a po drugie nie znajdzie Pani rzeczywiście nic lepszego.

Znane są jej zalety:

Jakość!

Wydajność!

Pożywność!

## Wybitny Anglik w odwiedzinach u sjonistów

W WARSZAWIE.

—o—

W niedzielę przybył do Warszawy b. cywilny sekretarz generalny palestyński, generał armii angielskiej sir Windham Deeds na zaproszenie organizacji sjonistycznej w Polsce. W poniedziałek generał Deeds odbył w swoim apartamencie w Hotelu Europejskim konferencję z przedstawicielami prasy stołecznej.

W dłuższym przemówieniu generał dał wyraz swoim poglądom na sprawę odbudowy siedziby narodowej dla żydów, przyczem stwierdził, że jako Anglik i chrześcijanin uważa za swój obowiązek współpracować w miarę sił nad realizacją idei sjonistycznej, która jest jedynym sposobem naprawienia krzywd, wyrządzonych narodowi żydowskiemu w ciągu stuleci. Omawiając następnie sprawę miejsc świętych i interesów kościoła w Palestynie, generał Deeds stwierdził, że miejsca te są dostatecznie zabezpieczone przez mandat.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy, jaki jest jego stosunek do Polski, oświadczył, że mało dotychczas znał Polskę i ma o niej pojęcie tylko z historii, ale całym sercem jako Anglik i jako człowiek wita zmartwychwstanie Polski po zbrodniczym jej podziale.

Na dalsze zapytanie, czy sjonizm pogorszy stosunki polsko-żydowskie, oświadczył b. generalny sekretarz palestyński, że przeciwnie uważa, że stworzenie dla żydów ojczyzny w Palestynie wzmacnia u nich przywiązanie do krajów, w których zamieszkują.

—o—

MICHEL ZEVACO.

## Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN” \*).

62)

— Panowie! Sto tysięcy liwrow otrzyma ten, kto uwolni mnie od tego człowieka. Powiedziałem — sto tysięcy! Bez względu na czas i miejsce, bez względu na środek — szpada czy trucizna!

Przez bandę przeszedł dreszcz, a Rinaldo inrunknął przez zęby:

— Sto tysięcy liwrow — wcale ładna sumka, lecz do stu tysięcy szatanów, gdybym ją posiadał, oddałbym ją chętnie za przyjemność pożarcia wątroby jego... Panowie, chwilką uwagi, jeśli łaska: są dwa sposoby pozyskania owych stu tysięcy liwrow.

Pontraille, Louvignac, Chalabre, Montreval i Bazorges otoczyli go z błyszczącymi oczami, gdyż i im suma wydała się pożądana.

— Mów! — krzykali, podczas gdy Concini na stronie pograżył się w ponurej zadumie.

— Sposób pierwszy — rzekł Rinaldo — polega na tem, że będziemy ciągnęli losy, komu przypadnie w udziale skóra i flaki rycerzyka. Ten kto wygra, będzie miał wyłącznie prawo wypaproszenia go, a pozatem i zagarnięcia stu tysięcy.

— Doskonale! — rzekł Chalabre. — Ale trzymając się tego sposobu, ryzykujemy, że ten łotrzyk pozabija nas wszystkich po jednym.

— Drugi sposób — ciągnął dalej Rinaldo — polega na tem, że łączymy się wszyscy tak w wysiłkach, jak w nagrodzie. Razem będziemy starać się osaczyć zwierza, a gdy zostanie dobity, ponieważ jest nas sześciu — na każdego wypadnie po 16 tysięcy 666 liwrow i po parę soldów.

— Rachujesz, jak Archimedes! — zawołał Pontraille.

— Przyjmujecie warunki?

— Przyjmujemy! — odpowiedziała banda jednogłośnie.

— Doskonale! Zatem uważajcie, panowie! Zabierzemy się do tropienia zwierzyny, łącząc nasz spryt, inteligencję nasze i siły aż postawimy rycerzyka w takiej sytuacji, żeby nam nie mógł ucieść cało. Naturalnie, zdarzyć się może, że jednemu z nas może się zdarzyć szczęśliwie, iż pierwszy będzie mógł zadać mu cios śmiertelny. Jeśli mnie to przypadne — doskonale. Jeśli jednak nie mnie — na wewnętrzności szatana — oddam temu mój dział, który mi ustąpi miejsca. Zarobi wtedy przeszło 33 tysiące liwrow!

Zbiry spojrzeli po sobie, zaciskając usta.

— Ja — rzekł wreszcie Bazorges — ani za złoto, ani za srebro nie ustąpię swego miejsca, choć klę się na wewnętrzności szatana, jestem biedny, jak Hiob, o którym wspomina pismo święte.

— Ja — rzekł Pontrailles, który nosił opaskę z czarnego jedwabiu na wylupionem przez Capestanga oku — raczej oddałbym drugie oko, niż zrezygnować z losu, o ile mi on przypadnie.

— Ja — rzekł Luvinagnac — oświadczam, że raczej zasztyletuję każdego z was, któryby ośmielił się stanąć na mojem miejscu, skoro mnie przypadnie w udziale zadanie ciosu tej bestji.

— Doskonale! — rzekł Rinaldi. — W takim razie musimy go zamordować wspólnie!

Podczas gdy w cieniu drzew odbywała się ta wstrętna narada, kawaler de Capestang jechał przy boku Ludwika XIII.

Król jechał w milczeniu z opuszczoną głową.

Nasz bohater z obliczem rozpromienionem, wyprostowany dumnie na siodle, marzył, iż fortuna jego naprawdę się zbliża. Widział się już w Luwrze. Złoto i zaszczoty spadają na niego, jak deszcz... W pewnej chwili szepnął do siebie z uśmiechem tryumfatora:

— Nigdy nie myślałem, żeby fortunę było tak łatwo zrobić!

Gdy przybyli do bram Paryża, Ludwik XIII zatrzymał się i rzekł:

— Dziękuję panu za towarzysztwo, kawalerze.

— Sir, to ja raczej wdzięczny jestem Waszej Królewskiej Mości za zaszczyt poznania pana, czego nie zapomnę przez całe życie.

Król skinął lekko głową i odrzekł:

— Proszę pamiętać słowo, które panu powiedziałem, kiedy będzie pan czuł potrzebę ujrzenia mnie. W dzień czy nocą proszę przyjść do Luwru, zawołać Vitry'ego i wygłosić to hasło.

Jednocześnie Ludwik XIII ruszył cuglami i oddalił się klusem. Capestang pozostał nieruchomy na miejscu w przeciagu pięciu minut.

— Och! Och! — rzekł wreszcie — Nie tak to łatwo zdybać fortunę, jakby się zdawało.

C. d. n.



# Listy z Poznania.

(Od własnego koresp. „Polonii“.)

**BUDOWA RADJOTELEFONICZNEJ STACJI NADAWCZEJ W POZNANIE. — URZĄDZENIA RADJOSTACJI. — „STUDIO“ W LOKALACH RESURSY KUPIECKIEJ. — ROBOTY OKOŁO BUDOWY RADJOSTACJI W PEŁNYM TOKU. — W PIERWSZYCH DNIACH MARCA USŁYSZYMY PIERWSZE PRODUKCJE STACJI POZNAŃSKIEJ. —**

Sprawa budowy radiofonicznej stacji nadawczej w Poznaniu ruszyła wreszcie ostatnimi czasami, po otrzymaniu rządowej subkoncesji, razno naprzód. U wylotu ulicy Bankowej, po prawej stronie, można już dziś widzieć roboty ziemne około fundamentów pod budynek nadawczy i wieże antenowe, oraz częściowo wzniesione już mury budynku nadawczego. Prace budowlane powierzono firmie Hoffman i Ska, która też zaraz przystąpiła do pracy.

Antenowe wieże samostojące buduje firma H. Cegielski, Tow. Akc. w Poznaniu, która zobowiązała się oddać je do użytku najdalej w dniu 15 lutego 1927 roku. Wieże te będą 55 m wysokości z platformą okólną u wierzchołka, ponad którą na dalszym słupie 2,50 m wysokim umieszczone będą latarnie ostrzegawcze dla samolotów. Do platformy poprowadzą drabiny z poręczą. Czteroliniowa antena 60 m długa zawieszona będzie na linie stalowej 17 mm grubości, spoczywającej na kółkach z przeciwwagą. Wieże antenowe oddalone będą od siebie 90 m i ustawione w kierunku od południa ku północy.

Budynek nadawczy będzie wykonany według planów Wydziału Budownictwa Namiennego Magistratu Poznańskiego. Zawierać on będzie w piwnicy ubikację transformatorową, a na parterze pokój z aparatami nadawczymi, do którego doprowadzi się antenę przez okno. Obok tego pokoju będzie pokój maszynowy z motorami elektrycznymi, prócz tego na parterze znajdować się będzie pokój warsztatowy, biuro oraz mieszkania 2 pokojowe z kuchnią dla monterów. Na poddaszu mieścić się będzie pokój dla inżyniera.

Największy kłopot sprawiło obecnie wyszukanie odpowiednich lokalnych na salę nadawczą (studio). Przewidziane pierwotnie na ten cel ubikacje, na I piętrze domu administracyjnego Ogrodu Zoologicznego, okazały się nieodpowiednie, z powodu zbyt cienkich ścian, bliskości punktu węzłowego i przetokowego Elektrycznej Kolei Miejskiej, oraz koncertów, urządzanych w letniej porze w ogrodzie, a trwających do godziny 23-ciej, a zatem przez cały czas nadawania. Najśmieszniejsza i połączona z wielkim kosztem izolacja ścian w tym budynku nie zdołałaby stłumić wpływów ujemnych i hałasów zewnętrznych.

Po zbadaniu wszystkich sal w Poznaniu okazały się najodpowiedniejsze na ten cel lokale Resursy Kupieckiej w Starym Teatrze Miejskim przy ul. Wolności. Odpowiadają one, według orzeczenia fachowego, tak pod względem technicznym jakoteż i położenia. Wobec okazanej przychylności i zupełnego zrozumienia ze strony Związku Towarzystw Kupieckich salę tą otrzymano na powyższy cel, wobec czego z tego względu prawdopodobnie nie nastąpi żadna zwłoka w uruchomieniu stacji.

Nadzór techniczny radiostacji powierzono p. inż. Hellerowi, dyrektorowi Sp. Akc. „Polskie Radio“ w Warszawie, na kierownika zaś technicznego zaangażowano p. inż. Rogackiego Wład. z Poznania, zatrudnionego dawniej w firmie „Telefunken“ w Berlinie, później w firmie „Siemens“ w Berlinie oraz też oddziałach w Gdańsku a ostatnio w Poznaniu. Pan inż. Rogacki udaje się do Antwerpii, Londynu i Birmingham, w celu zaznajomienia się z najnowszymi urządzeniami radiofonicznymi stacji nadawczych, a przede wszystkim z aparaturą nadawczą typu Western Electric Company New York.

O ile nie zajdą w międzyczasie przeszkody nadzwyczajne, należy liczyć na uruchomienie radiostacji poznańskiej w pierwszych dniach marca 1927 roku. Do chwili tej odroczony został narazie rów-

nież wybór kierownika artystycznego radiostacji.

Prawdopodobnie zajdzie zmiana co do długości fal, ponieważ zamiast dotychczas wyznaczonej dla Poznania fali o długości 247,9 m otrzyma prawdopodobnie tutejsza stacja nową falę o długości 270,3 m.

Uruchomienie poznańskiej radiostacji powita z radością nie tylko cała Wielkopolska i Pomorze, które ze względu na to, że stację warszawską nie było tu prawie zupełnie słychać, skazane na słuchanie jedynie stacji zagranicznych, ale powita ją zarazem zapewne z radością i Górny Śląsk, który będzie z niej również w dużej mierze korzystał.

Poznań w grudniu 1926 r.

E. S.

—:—

# Wigilia w Paryżu.

(Od własnego korespondenta „Polonii“)

Paryż, 29 grudnia 1926 r.

Dwie są noce w Paryżu, gdy „la fête“, tj. „hulanka paryska“, wychodzi za granice zawodowego Montmartru i bierze w swe władanie całe olbrzymie miasto od Vaugrard do Chapelle i od Neuilly do Vincennes.

Zdziwi to może polskiego czytelnika, przywykłego do uroczystości święta religijno-familijskiego, jakim jest Wilja; lecz we Francji jest to niejako wstęp do karnawału, a nawet śmiało to rzec można, że wszystkich nocy karnawałowych noc to najszałocista. Dnia tego literalnie nikt, poza chorymi i niemowlętami, nie pozostaje w domu, na tygodnie zgóry wynajmule się stoliki na kolację wigilijną, która się zaczyna o godz. 12, a kończy się o godz. 6 nad ranem. „Le souper de Noël“ kosztuje od 30 do 300, 400 franków, zależnie od lokalu, gdyż otwarte są wszystkie: od wielkich restauracji hotelowych w „Claridge“ i „Majestic“, poprzez piwiarnie bulwarowe, do szynków podmiejskich. Oczywiście menu różne, lecz wszędzie po-  
dają tradycyny „boudin“, tj. kaszankę.

Kolacja za 60 do 80 fr. składa się zasadniczo z ostryg, jakowejś delikatnej ryby morskiej oraz tradycyjne, kaczki pieczonej z kasztanami i t. zw. „buche de Noël“ czyli tortu kremowego, misternie, na kształt kłody drzewa odrobionego. W takim „Volterra“ w tym roku dań było 14, jedno od drugiego smaczniejsze jako że noc ta, przypomnieć mająca skromne urodziny Dzieciątkła Jezus, poświęcona jest obżarstwu i pijatce.

Trunków wliczać nie będą, gdyż tylko jeden jest uznany: szampan. Leje się on też strumieniami, co tembardziej podziwu jest godne, że pp. restauratorzy biorą ceny podwojone, czyli od 120 do 200 fr. za butelkę. Jeszcze do niedawna było to za beczkę dla posiadaczy walut szlacheckich, do których się i nasi rodacy... w stosunku 50 proc. pełnej wartości złotej zaliczają, lecz obecnie konjunktura się zmieniła i towarzystwo egzotyczne, które w roku 1923 Wiedeń, w r. 1924 Berlin, a ostatnio Paryż zaszczycało swą obecnością, ulotniło się i niewiadomo nawet, gdzie milionerów udaje, albowiem raj inflacyjny skończył się w całej Europie i pieniądz znów zaczyna mieć swą wartość. Nic lepiej nie zilustruje zmiany skali hulanki paryskiej, jak fakt następny: Dotychczas we wszystkich „boites“ w kolację wigilijną szampan nie tylko był jedynym trunkiem dozwolonym, lecz w dodatku był przymusowym. W Wilję tego roczną, nie tylko że otrzymywać można było stoliki bez zamawiania, lecz w dodatku wywieszone były ogłoszenia, że „le champagne n'est pas obligatoire“ — „szampan nie jest obowiązkowy“! Każdy, kto choć raz Montmartru powachał, boleśnie odczuje to zerwanie z tradycją, lecz pp. restauratorzy zrozumieli i... odczuli, że brak będzie Amerykanów, trapiących magnuny po 200 fr. i zapragnęli przyciągnąć znów klientelę francuską, którą przez lat tyle gardzili. Zaofiarowali więc oranżadę po 20 fr. za szklankę, na co sobie ostatecznie zwykły śmiertelnik raz w roku, w wielkie święto, pozwolić może.

Tyle dla ciała. Dla duszy jest muzyka, taniec i atrakcje. W traktach muzykus rzepoli walca na zachrypniętych skrzypcach, a w eleganckiej restauracji murzyński jazz wygrywa popularne „melodie“ środkowo-afrykańskie, lecz w nocy tej nie o muzykę chodzi. Ważnem jest, by był „mastról“, a wywołuje się to przy pomocy jaknajwiększego hałasu. Tak od godz. 3-4, mieszkaniowie Marsa, przechadzający się po Paryżu nie rozpoznająby, nie znając subtelnej różnicy, zachodzącej między smokingiem a marynarką, „towarzystwa“ od „pospólistwa“. Wszystko to jednakowo rozchukane, roztańczone, podbite, a wszak wszystko jedno, czy w zaczątku były ostrygi i szampan, czy wino i kielbasa, skoro rezultat identyczny?

Nie będę zresztą głębiej rezultatów tej nocy badał, lecz przypuszczam, że podobną noc miał na myśli Napoleon, gdy na polu bitwy pod Pułtuskim rzekł do bledającego nad wielką ilością poległych marszałka Ney: „Jedną noc paryska zwróci nam te straty“.

Do wzmożenia się wesołego nastroju nie mało się przyczyniały podarki, które przemysłni właściciele lokalów tajemniczo zapowiadają. Papierowe czapki oczywiście dostaje każdy i zarówno student, jak i p. dyrektor banku ma nasadzone na czuprynie czy na łysinie chiński kapelus, pióra czerwonskórego lub tufke kłownowską. Panie mają uroczę motylki czy markizy, lecz więcej interesuje je wylosowanie ofiarowanych przedmiotów, między którymi znajdują się i piaszce i suknie pierwszorzędných firm. Nie brak i w tym wypadku śmiechu i zabawy, bo zdarza się, że pani otrzymuje brzytwę a pan biustonosz, tak że po losowaniu sala zamienia się na punkt handlu wymiennego gdzieś nad Nigierem czy Kongiem...

Oryginalny podarunek wymyślił „Claridge“: wypuścił na salę stado prosiaczków, które rozbiegły się niczem pieski i wnet każdy czuł i alkoholycznie kłkwią opiekunkę znalazł.

Zewnętrznie noc wigilijna miasto zupełnie zmienia: tłumy waleśających się po ulicach — bo wskazaniem jest kilka lokali odwiedzić, samochody, omnibusy, tramwaje funkcjonują, jak za dnia. Jak dalece paryżanie od zwykłego trybu życia odbiegli, wskaże fakt iż nawet kościoły wzmogoną frekwencją się cieszą a na pasterkę cisną się tłumy nieprzebrane cało-rocznie na religijne obojętne Francuzów.

Mniejwielec podobnie spędza się noc sylwestrową, lecz raczej mniej, aniżeli wiecej. Powodem są niewykurowane zaburzenia gastryczne na tle hulanki wigilijnej, a przede wszystkim symptomaty suchot kieszonkowych, przez też że wywołane...

Andrzej Warcki.

## Na górze świętego Bernarda.



Góra Św. Bernarda nazywają się dwie niebezpieczne przełęcze w Alpach „Bernard Wielki“ znajduje się w kantonie Wallis na granicy Aosta. Przezeń przechodzi droga, długości 83 kilometrów i na wysokości 2472 metrów nad poziomem morza. Tam to właśnie znajduje się sławny klasztor i przytułisko, założone około 962 roku przez świętego Bernarda z Mentanu, na miejscu dawnej świątyni Jowisza. Obecne gmachy klasztorne pochodzą z XVI stulecia.

Zakonnicy zamieszkujący klasztor zajmują się, jak to powszechnie wiadomo,

głównie ratowaniem podróżnych, w czym pomagają im wierzne i kształcone w tym właśnie celu psy rasy nowofundlandzkiej, które zastąpiły psy dawnej rasy bernardyńskiej.

Na ilustracji widzimy grupę ojców i braci zakonnych w przełęczy Św. Bernarda. Jak donosili o tem niedawno telegramy, trzech zakonników przyplaciło służby swoje w ratowaniu podróżnych życiem.

U góry przedstawiony jest sławny klasztor Św. Bernarda.

—:—

## Teatr i Estrada.

△ Repertuar teatru katowickiego:  
Środa: „Lakme“.  
Czwartek: po pol. „Kopciuszka“; wiecz. „Cnotliwa Zuzanna“.  
△ „Dzień bez kłamstwa“ w Bielsku.  
W środę w Bielsku artyści dramatu naszego odegrają arcywesołą komedię amerykańską „Cały dzień bez kłamstwa“.

## Ilość zarejestrowanych radioamatorów w Niemczech

Do dnia 1-go grudnia zarejestrowanych radioamatorów w Niemczech było 1.337.123. W miesiącu listopadzie przybyło nowych radioabonentów przeszło 51.000.

## Pomnik

wystawiony sportowcom.

W Louisville w Ameryce wystawiają obecnie pomnik amerykańskiemu mistrzowi boks, „średniej wagi“ Harrimowi Grebowi. Nie jest to pierwszy przykład tego rodzaju, gdyż w opactwie w Westminsterem w Londynie stoi pomnik Johna Brocktona, którego napis nazywa „ojcem boksu angielskiego“. Broughton chciał, żeby mu na pomniku wypisano jego tytuł „mistrz boks Anglii“, lecz władze kościelne nie zgodziły się na to.

Dnia 4 stycznia 1927 roku o godzinie 1/3 rano zmarła na skutek mocnego zapalenia płuc zaostrzona Sw. Sakramentami moja droga żona, nasza kochana dobra matka, babcia, siostra, bratowa i ciocia

**Franciszka Wielebska z domu Brieske**  
(po pierwszym mężu Schott)

o czem zawiadamia w imieniu całej rodziny w smutku pogrążony mąż

**Radca miejski NIPOMUCEN WIELEBSKI,**  
były naczelnik gminy i urzędu okręgowego w Ligocie.

Katowice-Ligota, Pila, Rozbark, Żelgiewo, Piotrowice, d. 4 stycznia 1927 r.

Wyprowadzenia zwłok z domu żałoby, z gmachu Elektryczni Okręgowej „Ligota“ (dawniej „Fürstenhof“ naprzeciwko dworca Katowice-Ligota) do Kościoła O. O. Franciszkanów w Panewniku nastąpi w piątek dnia 7. stycznia 1927 roku o godzinie 9-tej rano.



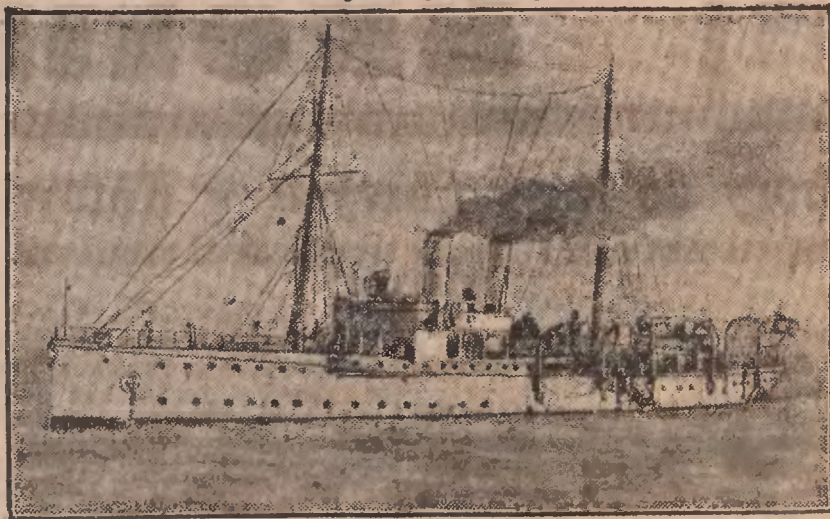
## Trzęsienie ziemi w Albanji.



Miasto Durazzo w Albanji nawiedzone zostało gwałtownym trzęsieniem ziemi. Mussolini wysłał kilka okrętów z funkcjonariuszami Czerwonego Krzyża na pomoc

ludności, pozbawionej dachu nad głową. Nie czyni tego oczywiście ze względów charytatywnych, lecz politycznych.

## H historyczny okręt.



W Wilhelmshaven zdemontowano w tych dniach kanonierkę niemiecką „Panthere”, głośną z t. zw. „skoku pantery”

do Agadiru w r. 1911, co o mały włos nie spowodowało wybuchu wojny francusko-niemieckiej.

## Międzynarodowy kasiarz Szewczyk

ARESztOWANY W PIOTROWICACH NA GRANICY CZECHOSŁOWACKIEJ JAKO PODEJRZANY O WSPÓŁUDZIAŁ WE WŁAMANIU DO SKARBCA BANKU DYSKONTOWEGO W WARSZAWIE.

W sprawie podkopu i włamania do skarbcza Banku Dyskontowego w Warszawie dokonano nowych aresztowań

Z miejscowości granicznej Piotrowice na drodze do Czechosłowacji, nadeszła depesza, iż schwytano tam dwu kasiarzy warszawskich, Stanisława Szewczyka i Marjana Danielewskiego w czasie usiłowania przekradzenia się przez granicę. Przy Szewczyku znaleziono kilkadziesiąt tysięcy złotych w walucie polskiej i zagranicznej.

Obu zatrzymano do dyspozycji policji stołecznej.

Aresztowanie Szewczyka posiada dla sprawy wykrycia sprawców podkopu pierwszorzędne znaczenie. Jest to znany kasiarz międzynarodowy, specjalista roboty podkopowej. Za liczne wyprawy kasiarskie we wszystkich niemal krajach Europy odsiadywał już więzienie w Niemczech, Austrii i Francji.

Bezpośrednio po wykryciu podkopu klerownicy policji śledczej orzekli, „Iż jest to robota w stylu Szewczyka”.

Sprytnego kasiarza nie było już wtedy w Warszawie.

Władze, prowadzące śledztwo, nie są jednak skłonne do przypuszczeń, iż Szew-

czyk był jedynym twórcą i wykonawcą niezwyklego przedsięwzięcia.

Pod nazwiskiem Markowicza ukrywa się, zdaniem władz śledczych, wyrafinowany włamywacz cudzoziemiec.

## Przeczcucia zwierząt.

NIETYŁUMACZONE UZDOLNIENIA.

Prof. Bertl donosi o ciekawym wypadku przeczcucia u zwierząt.

— Jeden z moich uczniów — donosi profesor, — wychował kosa, którego w przeciągu pół roku nauczył wielu piosenek ludowych, tak że ptak gwizdał je zapamiętane i doskonale! Ptaka tego podziwiano, jako cud natury.

Student podarował kosa swej siostrze,

Otóż ile razy odwiedził siostrę, wywoływał jego wizyta już na kilka godzin przedtem nadzwyczajny niepokój ptaka, który przestawał śpiewać i czekał na coś widocznego. Kos skakał jak szalony po klatce i uspokajał się dopiero w chwili, gdy gość wchodził do pokoju.

Dla stwierdzenia związku pomiędzy tym niepokojem ptaka, a wizytami studenta przedsięwzięto cały szereg prób, które miały zawsze ten sam skutek.

Ze zwierzęta przeczuwały pewne zdarzenia w naturze, zwłaszcza trzęsienia ziemi i wybuchy wulkanów, zauważono to już niejednokrotnie. Mniej natomiast wiadomo o tem, że także pszczoły są wrażliwe na trzęsienie ziemi. Pewien uczony donosi w tej sprawie co następuje:

W czasie lekkiego trzęsienia ziemi w dniu 13 lipca 1910 r. w Niemczech południowych, zauważyli właściciele pasiek, że pszczoły o godz. 9.30 opuściły swe ule i latały naokoło nich z największym niepokojem. Sejsmografy zarejestrowały trzy lekkie trzęsienia trwające 8 minut, których nie zauważył zresztą żaden człowiek. W tej samej sekundzie, kiedy trzęsienie ustało, pszczoły powróciły do ulów.

Nauka dzisiejsza nie umie tłumaczyć tych zjawisk i przypuszcza, że, być może, trzęsieniu ziemi towarzyszą pewne zjawiska fizyczne, na które sejsmografy nie reagują, a które wpływają na niesłychanie wrażliwy system nerwowy pszczoły?.. Temsamem chce nauka wytłumaczyć dziwne uzdolnienie pewnych gatunków ptaków przeczuwania zbliżającej się burzy na kilka godzin przed jej nadciągnięciem..

## Maszyna do szycia pionierem cywilizacji.



Obrazek nasz przedstawia maszynę do szycia w głębi Afryki. Maszyna ta dotarła tam już, podobnie jak i inne

wytwory techniki europejskiej i budzi dziecinna nieraz radość wśród czarnych mieszkańców.

## Okularnik w salonie.

ZIMNA KREW GOSPODYN I SZKLANKA GORĄCEGO MLEKA.

Na wyspie Ceylonie w Tricomali siedział pewnego razu większe towarzystwo w domu znaczniejszego urzędnika. Bawiono się dobrze, gdy nagle gospodyni przywołała dyskretnie jednego ze służących, dając mu polecenie, by jak najszybciej przyniósł z kuchni do jadalni większą szklankę gorącego mleka.

Jakkolwiek rozkaz wydany był niesposłuszeństwo, zauważyli go goście i obiecali złamy strach, gdyż w jednej chwili uświadomili sobie, że gdzieś w pobliżu znajduje się okularnik. Nikt się nie ruszył z miejsca, oczekując, skąd gad wy-

pełźnie, gdyż wiedzano, że mleko gorące wywiera nieodpartą siłę na węże.

Ledwo też szklankę z mlekiem postawiono na dywanie, a w tej chwili zbliżyła się do niego olbrzymia kobra, która dotychczas owinięta była około tydki gospodyni!

Odważna kobieta, poczuwszy węża na nodze, nie drgnęła nawet, bo groziłoby to śmiercią. Nie straciła przytomności i uratowała tym sposobem życie sobie, a może i niejednemu z gości. Węże natychmiast zabito. Dopiero wtedy wyczerpana nerwowo gospodyni zemdlą.

## „Pochwała lenistwa”.

Mniej więcej przed rokiem oświadczył pewien wybitny lekarz amerykański, że lenistwo, które budzi nieraz takie oburzenie bliźnich, nie jest niczem innym, jak tylko — chorobą, którą można leczyć tak samo, jak każde inne niedomagania!.. Lekarz ten doszedł do swego „wniosku” na podstawie długotrwałych badań, w czasie których przewinął mu się przez ręce 2200 włóczęgów, szukających schroniska w azylach nowojorskich.

Otóż większa część tych bywalców w schroniskach cierpiała na lenistwo, przyczem pokazało się, że wada ta jest im wrodzona i że jest zjawiskiem chorobliwym (?). Lekarz amerykański wynalazł

na oznaczenie tej choroby określenie „ergophobia”, nie powiedział jednak niestety, czym chorobę można leczyć.

Rozumie się, że wywody lekarza amerykańskiego wzbudziły raczej śmiech, niż poważne roztrząsania w tym kraju pracy, jakim jest Ameryka.

Podobny sukces — śmiechu mimowolnego odniósł też literat francuski, Eugeniusz Marsall, który wydał książkę p. t.: „Pochwała lenistwa”, w której właściwość tę uważa za źródło — wszystkich cnót ludzkich! Homeryczny śmiech był we Francji nie mniej donośny od amerykańskiego.

## Kryzys książki czeskiej.

U NAS NIE INACZEJ.

Książka czeska przeżywa obecnie dość poważny kryzys, który, jak się zdaje, zaczyna z biegiem czasu coraz szersze kręgi. Poszczególni literaci i wydawcy czescy sprawie tej poświęcają baczną uwagę, zastanawiając się nad przyczynami tego kryzysu, jakoteż nad sposobami jego zwalczania.

Głównej przyczyny obecnego kryzysu na rynku księgarskim dopatrywać się należy w proletaryzacji dotychczasowych konsumentów książek. Tak np. syn pewnego wydawcy, który przed wojną opierał się wyłącznie o warstwę inteligencji pracującej wskazując na materialny upadek klas intelektualnych, które na luksus kupowania książek obecnie sobie pozwolić nie mogą. Natomiast dla osób pod względem materialnym zabezpieczonych, książka dotychczas nie stała się jeszcze przedmiotem codziennego użytku. Wszystko to spowodowało znaczny spadek produkcji książek.

Obecnie nakład przeciętny powieści wynosi w Czechosłowacji 2000—3000 egzemplarzy, a jedynie w wypadkach wyjątkowych — 5000. Większym powodzeniem cieszą się natomiast książki mniej wartościowe, jako to powieści egzotyczne, kryminały itd. Nie chodzi tu o objaw specyficznie czeski; podobne tendencje obserwować można również w innych państwach europejskich, a są one w pierwszym rzędzie wynikiem psychologii powolnej, unikającej problemów głębszych i skłonnej do powierzchowności.

## Zgon zasłużonego dziennikarza.

Wczoraj zmarł w Poznaniu śp. Józef Pałeczki, rodem z Wągrowca (Ks. Poznański), jako redaktor „Gazety Gdańskiej” kilkakrotnie karany przez sądy pruskie więzieniem. Poprzednio był kilka lat w Legii cudzoziemskiej w północnej Afryce. Długoletni redaktor gazet katolickich w Bytomiu. Ostatnio do roku 1923 wydawcą i redaktorem „Nowin Raciborskich” w Raciborzu nad Odrą. Stał się szklanym ze strony Niemców zmuszony był opuścić długoletni swój warsztat pracy narodowej na wysuniętych kresach zachodnich i osiedlił się w roku 1923 wraz z żoną Walerią, znaną działaczką kobiecą w powiecie raciborskim i niestrudzoną jego współpracowniczką ostatecznie w Poznaniu, gdzie zmarł w 70-ym roku życia, dociekawszy się po niezliczonych trudach życia i nader zbożnej pracy na Śląsku, wolnej i niepodległej Polski.

Cześć Jego pamięci!

—x—

## Zaburzenia w krążeniu krwi A CHOROBY UMYŚLOWE.

Według zdania psychiatrów głównym powodem zaburzeń umysłowych są utrudnienia w dostępie krwi do mózgu. Przy zatkanii naczyń krwionośnych występują na jaw fatalne następstwa. Częstokroć dochodzi w tym wypadku do częściowego zniszczenia i rozmiękania mózgu. Odgrywa t. j. także wielką rolę t. zw. skurcz naczyń krwionośnych, który występuje przy pewnych zaburzeniach i różnych chorobach zarazliwych. Także migrena ma swe źródło w takim skurczu.

## Hullo! Hullo! UWAGA!

W tem miejscu zoczyś każdego poranka Wiersz poświęcony czekoladzie „Branka”.





# KRONIKA ŚLĄSKA



## Wybory do Kasy Chorych w Katowicach. Odwołanie wydanych Niemców ze Śląska

KAŻDY CZŁONEK KASY POWINIEN SPEŁNIĆ SWÓJ OBOWIĄZEK OBYWATELSKI.

Jak wiadomo w dniu 16 bm. odbędą się wybory do Ogólnomięskiej Kasy Chorych w Katowicach.

Ponieważ między pracodawcami doszło do porozumienia i złożyli oni jedną listę z czołowym kandydatem, dotychczasowym prezesem Kasy Chorych p. Wincentym Czaplickim, głosowania na listę pracodawców nie będzie.

Ogółem zostało złożonych ze strony pracobiorców 5 list, w tem 3 listy polskie: 1) Zjednoczonych Polskich Związków Chrześcijańskich z czołowym kandydatem p. Maciejewskim, 2) lista PPS, z czo-

łowym kandydatem p. Rybickim, i 3) lista Chrześcijańskich Związków Zawodowych z czołowym kandydatem p. Musiołem. Pracobiorcy Niemcy złożyli dwie listy, socjalistyczną i chrześcijańskich związków zawodowych.

Wybory odbędą się w sali hotelu „Do wypoczynku” ul. św. Jana między godz. 12 w południe a 7 wieczorem.

Wszyscy członkowie Kasy Chorych powinni spełnić swój obywatelski obowiązek i oddać głos w dzień wyboru Zarządu tak ważnej instytucji społecznej.

—:—

## Trybunał Rozjemczy w Bytomiu rozpatrzy za parę dni

W najbliższych dniach przed Trybunałem Rozjemczym w Bytomiu będą rozpatrywane odwołania generalnego dyrektora Schultza z Karlusowca, który od władz polskich, jak już donosiliśmy, dostał nakaz opuszczenia granic Państwa za swoją antypolską działalność, insp. leśnego Sroki w Świerklańcu, który bezprawnie chciał zamieszkiwać w dalszym ciągu na terenie Śląska (sprawa insp. Sroki dostała

się do Trybunału Rozjemczego wskutek nieznaności przepisów Konwencji Genewskiej delegata polskiego w tym trybunale p. gen. konsula Szczepańskiego) i dyrektora zakładów „Lignoza” p. Eichholza, obywatela niemieckiego który również nie ma prawa mieszkać na Śląsku.

Materiały do powyższych spraw zostały już przygotowane.

## Zuchwały napad bandycki.

RABUNEK 30 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Wczoraj o godz. 8 wieczorem na granicy powiatu katowickiego i rybnickiego w Makoszowych Paniowych dokonano niezwykłego i zuchwałego napadu na kasjera hurtowni p. Pieczki. Złoczyńcy steroryzowawszy swoją ofiarę, zrabowali

30 000 zł. Za trzema napastnikami zuchwałego napadu policja weszła energiczny pościg. Jak się informujemy, władze policyjne są już na tropie sprawców napadu.

## Sprawa budowy dworca na przystanku kolejowym Szarlej — Piekary.

Swego czasu pisaliśmy w „Polonii” jak koniecznym jest wybudowanie odpowiedniego dworca, przystosowanego do ruchu jaki panuje na obecnym przystanku. W miesiacach letnich n. p. sprzedawano po 70 000 biletów osobowych. Cyfra ta nikogo nie zdziwi, bo każdemu jest wiadomo ile procesyj patniczych odwiedza kościół w Piekarach Wielkich.

Staraniem miejscowej gminy względnie dzięki usilnym zabiegom jej naczelnika p. Góry możemy zawdzięczać, że dyrekcja kolei państwowych w Katowicach zaufała się ta sprawa i przyrzekła w miarę otrzymanych na ten cel kredytów uruchomić w najbliższych dniach budowę nowego odpowiedniego dworca.

Pozostaje wobec tego jeszcze pilna sprawa budowy dworca towarowego. Obecny dworzec towarowy na przystanku „Szarlej” jest stanowczo za daleko położony od wsi, co wpływa

w znacznej mierze na wyższość cen wszystkich towarów. Za przewóz z dworca do wsi towarów, ze względu na dużą odległość, k. pcy muszą płacić bardzo wiele. A trzeba wziąć przebież pod uwagę, że Szarlej i Piekary to miejscowości zamieszkałe przez robotników, którym w kieszeni się nie przelewa. Naczelnik gminy Szarlej p. Góra obecnie ponownie zwrócił się z prośbą do Dyrekcji Kol. Katowice o wybudowanie tak zwanej bocznicy z rampą główną na przystanku kol. „Szarlej-Piekary”, by w ten sposób, ulżyć kupcom i całej ludności gminy. Sprawa ta dlatego staje się obecnie aktualna, ponieważ położona przy dworcu olejarnia firmy „Stefan”, w tym roku zostanie zwinęta. Opróżniony grunt nie tr dno będzie wynająć, czy odkupić, Dyrekcji Kol. Katowice od ks. Hohenlohe którego jest własnością i na nim wybudować dworzec towarowy.

## Wybory do Sądu Przemysł. i Kupieckiego.

Jak się dowiadujemy z Magistratu odbędą się w Królewskiej Hucie prawdopodobnie pod koniec lutego wzgl. z początkiem marca br. wybory lawn'ków do Sądu Przemysłowego i Sądu Kupieckiego. Ostatnie wybory odbyły się w r. 1911, a lawn'cy obecni urzędują na podstawie mianowania przez Województwo.

Organizacje zawodowe pracobiorców po-

winny już teraz pomyśleć o układaniu list kandydatów, ponieważ termin wnoszenia list kandydatów wynosi w myśl obowiązujących ustaw zaledwie trzy tygodnie, jest zatem stosunkowo krótki, a doświadczenie uczy, że ułożenie listy wzgl. wyszukanie odpowiednich kandydatów wymaga dość długiego czasu.

## Budżet miasta Cieszyna na rok 1927.

Wskutek zmian wprowadzonych przez rząd w układzie roku budżetowego, mającego obowiązywać od 1 kwietnia do 31 marca następnego roku, więc też i gminy musiały się w układzie swych preliminarzy do tego zastosować. Referent budżetowy komisji skarbowej Wydziału gminy Cieszyna opracował budżet na I kwartał 1927 i budżet na cały rok budżetowy 1927-28. Na I kwartał 1927 preliniowano wydatki w wysokości zł 280 829, podczas gdy dochody dosięgają jedynie kwoty zł 164 482, — powsta-

łacy deficyt 116 482 pokrytym ma być podatek domowo-czynszowy, czynszem od wody i t. p. dochodami.

Na rok budżetowy 1927-28 ułożony preliminarz wykazuje w rozrachodach kwotę zł 1 145 481 na co znajduje się w stałych dochodach pokrycie zł 662 172, deficyt wynosi 483 309 zł. Niedobór ten pokrytym być ma również w tenże sam sposób, jak deficyt powstał w I kwartale 1927 r. (v-x.)

## Rozdział pożyczki dla rzemiosła.

Swego czasu donosiliśmy, że z pożyczki ulgowej udzielonej przez Ministerstwo Handlu i Przemysłu dla rękodzielników otrzymała Kró-

lewska Huta i pow. Świętochłowicki razem 110 000 zł. Rozdziałem tej kwoty zajmuje się Miejska Kasa Oszczędności w Król. Hucie. Jak nas informuje dyrektor Kasy, p. Dymnicki, zainteresowanie wśród ogółu rękodzielników tą pożyczką nie jest takie, jakiego-by się należało spodziewać. Dotychczas udzielono pożyczek 22 rękodzielnikom, w tem 11 z Król. Huty, reszcie z powiatu Świętochłowickiego, przeważnie jednak z Rudy. — na ogólną kwotę 64 500 zł. — Pieniądze podj. do wtorku 4 bm. 14 petentów w kwocie ogółem 39 500 zł. Wszystkich tych, którzy wnioski o pożyczkę złożyli wzywa Kasa Oszczędności do podjęcia przyznanych im pieniędzy.

Równocześnie zawiadamia Kasa, że ma jeszcze do rozdziału 45 500 zł., zainteresowani winni się zgłaszać jaknajprędzej, gdyż dopiero po zupełnym wyczerpaniu obecnego kredytu będzie Kasa Oszczędności mogła otrzymać now. który prawdopodobnie będzie większy od ostatniego.

## Ze stowarzyszeń.

\* Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Rybniku

urządza dnia 8-go stycznia br. o godzinie 7-ej wieczorem na sali w „Świerklańcu”: Wieczór gimnastyczny z występami oddziału cieżko-atletycznego. Orkiestra zapewniona. Po wieczorze gimnastycznym odbędzie się zabawa taneczna. Towarzystwo uprasza o jaknajliczniejszy udział członków i sympatyków idei sokolej. — Zarząd.

\* Narodowy Związek Powstańców i b. Żołnierzy koło Ślesianowice.

Miesięczne zebranie miejscowego koła odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. (Święto Trzech Króli) o godzinie 3-ciej po południu w salce p. Wzłaka przy placu Piotra Skargi. Sprawy ważne. Zaznacza się, że według uchwały koła, każdy kto 3 razy z rzędu zebranie bez uławnienia opuści, traci wszelkie prawa członkowskie. Zarząd.

\* Tow. Gimn. „Sokół” w Mysłowicach.

Urządza w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 4 po poł. w lokalu dr. ha Juranka Walne zebranie na które stawić się winni wszyscy członkowie. Powołując się na parr. 14a statutu sokolego, wzywa się członków do uiszczenia zaległych składek, albowiem w przeciwnym razie tracą prawo do głosowania lub też nie mogą być wybierani. Czołem!

Zarząd.

\* Z ruchu Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Związek Górników. Oddział: Huta Jerzy urządza dnia 6-go stycznia r. b. (Święto Trzech Króli) o godz. 2-giej na sali p. Lipoka walne zebranie. Ref. p. Musioł.

Oddział: Ślesianowice Ratowniczych urządza dnia 6-go stycznia rb. zebranie walne na sali p. Mokroskiego o godz. 6-tej wieczorem. Ref. p. Musioł.

Oddział: Brzeszcze urządza dnia 6-go stycznia r. b. zebranie miesięczne o godz. 2-giej po poł. na sali w kółku rolniczym. Ref. p. Kionowski.

## Tragiczna śmierć dziecka.

W Michałkowicach (Śląsk czeski) w domu pp. Ritterów eksplodował w kuchni kocioł, widocznie nie był napełniony wodą. Odłamki kotła i pieca kuchennego poraniły dotkliwie znajdujące się w kuchni

5-letnią córeczkę Ritterów i służącą Do-stalówną. Dziecko zmarło wkrótce wskutek odniesionych ran; służącą odwieziono do szpitala. (h.)

## Uroczystość gwiazdkowa Stow. Urzędników Miejskich w Król. Hucie.

W wieczór noworoczny odbyła się uroczystość gwiazdkowa Stowarzyszenia Urzędników i Funkcjonariuszów miejskich w sali p. Brandla na Górze Redena.

Po odśpiewaniu przez chór męski Stow. kilku kolend i wygłoszeniu okolicznościowych deklamacji przemawiał w zastępstwie p. prezydenta Spaltensteina i w imieniu Magistratu p. radca miejski Grześ, który też staropolskim

wyzwajał nam się z urzędnikami opłatkiem. Uroczystość cała odbyła się w podniosłym nastroju. Za serdeczne przemówienia i złożone życzenia dziękowała zebrana na sali „rodzina urzędników” p. radcy Grzesiowi hucznymi oklaskami. Na zakończenie odśpiewano przy akompaniamencie orkiestry wojskowej pod choinka wspólnie kolędę „Gdy się Chrystus rodzi”.

Po uroczystości nastąpiły tańce, z których najwięcej się podobał odtaneczony bawurowo przez 8 par mazur, o czym świadczyły oklaski, którymi poszczególne pary darzyli widzowie.

**Kto to jest?**

Proszę zwrócić uwagę na dalsze ogłoszenia!



Janota Franciszek w Ławkach, poczta Brzezinka. Hipoteki wypłacone podlegają waloryzacji, jeżeli zostały przyjęte pod zastrzeżeniem domagania się napłacenia w razie wydania ustawy waloryzacyjnej. Dlatego, że ustawa została w roku 1924 Dz. Ustaw Rzeczypospolitej Nr. 42 wydana, wobec tego podlega hipoteka waloryzacji. Na części polskiej waloryzacja wynosi 15 proc. od sumy, na części niemieckiej waloryzacja wynosi 25 proc. od sumy.



# Z Katowic i okolicy.

—oOo—

Środa

5

Styczeń 1927

Dziś: św. Telesfora.  
Jutro: Trzech Króli.

## NABOŻEŃSTWA DZISIAJ.

w kościele N. P. M. w Katowicach.

Godz. 6 rano msza św. pogrzebowa za duszę sp. Józefę Wrycol.

Godz. 7 rano msza św. żałobna za duszę Karola i Franciszki Finsterów.

Godz. 7,30 rano msza św. żałobna za duszę red. Telesfora Nowickiego.

Godz. 8 rano msza św. na intencję rodziny Madejewskich.

Godz. 1 i pół w południe święcenie wody.

Godz. 5 po poł. spowiedź.

## NABOŻEŃSTWA JUTRO.

Godz. 5,45 rano msza św. za piona przez rzeź Przędziszową i Elżbietę Grządziel.

Godz. 10 rano msza św. zakupiona przez rzeź Gogolin i Jan Grządziel.

Godz. 11,45 przed południem msza św. za parafian.

## KOMERS UROCZYSTY Z BALEM KORPORACJI „SILESJI”.

W dniu dzisiejszym o godz. 9 wieczorem na sali Rady Miejskiej miasta Katowic odbędzie się uroczysty komers z balem, urządzone przez konwent seniorów i konwent rycerzy korporacji „Silesia”. W imieniu konwentu seniorów zapraszają pp. mecenas Kobyliński, dr. Kołoczek, Paweł Kopoczek i Tadeusz Karczewski. — w imieniu konwentu rycerzy pp.: Leopold Wyleżół, Edward Kołodziej i Ludwik Brandys.

## — Rozstrzygnięcie konkursu na śląską sztukę ludową.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Zarządu Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego, na którym został ostatecznie rozstrzygnięty konkurs rozpisany swego czasu przez Towarzystwo na śląską sztukę ludową. Członkowie sądu konkursowego nie przyznali ani pierwszej, ani też drugiej nagrody żadnemu z uczestników konkursu, na który przysłało ogółem 30 sztuk dramatycznych. Trzecią nagrodę w kwocie 500 zł. przyznano autorowi sztuki p. t. „Moc”, którym jest poseł Świątek. Poza tym jury udzieliło zaszczytnych wzmianek autorom sztuk: „Motywy śląskie” autor p. Brzeski i „Rada załogowa”.

## — Planowane roboty regulacyjne.

Oddział wodny Wydziału Komunikacji Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w preliminarzu budżetowym na rok 1927 uwzględnił wydatki na ostateczne wykończenie robót prowadzonych przy systematycznej regulacji Wisły pod uzdrowiskami Wisłą i Ustroniem. Dalej przewiduje wydatki na naprawę starych wałów pod Strumieniem i Zarzeczem, o którą ubiegali się od szeregu miesięcy mieszkańcy tych miejscowości. Następnie zostaną przeprowadzone roboty dalsze przy systematycznej regulacji Wisły pod Goczałkowicami i Dziedzicami na odcinku mostów szosowego i kolejowego. Dalsze wydatki obejmują roboty regulacyjne dopływów Wisły Brennicy, Pszczynki i Białki, oraz robót konserwacyjnych przy potokach górskich.

Koszty projektowanych robót wyniosą 1 milion zł.

## — Z życia samodzielnich kupców.

Dnia 7 bm. o godz. 8 wieczorem odbyło się w Savoy'u zebranie samodzielnich kupców. Porządek zebrania obejmował wybór zarządu, oraz wybór delegatów do towarzystw kupieckich.

## — „Gwiazdka” Tow. Polek w Zależu.

Dnia 3 bm. o godz. 4-tej po południu w przepięknie przystrojonej sali p. Kobiela w Zależu, odbyła się w Tow. Polek koleda. Zgromadziło się na sali około 200 członków, a oprócz tego 50 członków Młodych Polek. Przy bardzo efektownym przyozdobieniu chóru, po pięknej przemówieniu p. przewodniczącej kierownikowej Kołodziejowej, odśpiewano szereg tradycyjnych koled polskich. Po koledach nastąpiły deklamacje wygłoszone przez Młode Polki, poczem chór Młodych Polek odśpiewał szereg pięknych pieśni. Następnie zabrał głos p. Dr. Jaworski, który w gorących i podniosłych słowach wezwał obecnych na sali do miłości Boga, Ojczyzny i do wytrwałości, a zwołano ich do pracy. Zebrani nagrodzili mówcę burzliwymi oklaskami. Obecny również na sali ks. kam. Mieczka wskazał w pięknych słowach na belan Mieczka jako symbol miłości pokory i wzajemnej pomocy. Całość tradycyjnej koledy wypadła znakomicie, a wieczór spędzono bardzo miło i w podniosłym nastroju. Życzyć wypada Tow. Polek w Zależu, pomyślnego dalszego rozwoju. Młode Polki kieruje bardzo wzorowo miejscowa nauczycielka p. Kłówna. Podarki i obdarzenia wszystkich obecnych sprawiły ogólną radość.

## OSTATNI WYSTĘP.

P. Stan. Drabik, który w tych dniach wyjeżdża do Mediolanu, wystąpi po raz ostatni dziś w Lakme.

## — Na Sierociniec im. dr. Mieleckiego.

Zamiast życzeń noworocznych złożył dr. Parczewski w administracji naszego pisma 20 zł. na Sierociniec im. dr. Mieleckiego.

## — Wezwanie do odbierania przydziału węgla.

Magistrat myślowicki ogłosił wezwanie do bezrobotnych, ubogich posiadających kartki na węgiel, aby najpóźniej w ciągu dnia dzisiejszego (środa 5 bm.) odebrali swój węgiel w kopalni myślowickiej, gdyż po tym terminie żadne zgłoszenia stanowczo nie będą uwzględniane.

## — Jeszcze pozostałości z okresu wyborczego.

Wiele plotów i domów w Myślowicach nosi jeszcze na sobie ślady walki wyborczej: są to różne „reklamowe” napisy szpecące wygląd plotów, domów a nawet i ulicy.

Byłoby wskazane, aby władze miejskie zarządziły oczyszczenie plotów i domów.

## — Z dworca kolejowego w Myślowicach.

Po odświeżeniu w ubiegłym roku dworzec myślowicki doczekał się odświeżenia przemalowania tablic i znaków orientacyjnych. Tablice zostały przemalowane podobnie jak na dworcu katowickim. (m.)

## — Z towarzystwa gimnastycznego „Sokół” w Myślowicach.

„Sokół” myślowicki zamyka jeszcze jeden okres swego istnienia i cichej pożytecznej pracy. Dnia 9 bm. o godz. 4-ej po poł. w Starym browarze (lokal p. Juranka) odbędzie się walne zebranie, na którym będą omawiane ważne sprawy dotyczące przyszłej działalności towarzystwa. (m.)

## — Niebezpieczne miejsce w Myślowicach.

Przy ulicy Starej Kościelnej naprzeciwko Kościoła Nowego, obok budowli mającej wartość zapewne „zabytkową” jest plac, po którym chodzą ludzie. Odbija się o to, że chodzi się po tym placu, kronika pisma nie wspominałaby o nim. Plac ten jest pozbawiony zupełnie chodnika, tak, że w słotę brnie się tam w błoto, a w przymroki trzeba uprawiać karkołomne sztuczki „łyżwiarskie”. W lecie znowu kurzy się z placu, jak na jezdni. Dla wygody licznych przechodniów i dla estetyki miejsca trzeba koniecznie położyć na tym placu chodnik obok jezdni. Gorszego miejsca nie można sobie wyobrazić w mieście kulturalnym.

## Z Król. Huty.

### ! Grzechy „kokoszki”.

Po ukazaniu się w prasie wiadomości o aresztowaniu złodziejki, która okradła przedewszystkiem dzieci, zaczęli się zgłaszać rodzice okradzionych dzieci. Ostatnio zameldowała p. Czelnik Marta z Zależa, ul. Wojciecha 78, że córce jej również skradła jakaś kobieta torbę. Przy konfrontacji poznało okradzioną podstępem dziecko sprawczynią w Annie Kokosze z Lipi, która znajduje się obecnie w więzieniu śledczym w Król. Hucie.

### ! Czyja własność?

W Ekspozyturze Śledczej w Król. Hucie jest do odebrania rower damski, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży. Właściciel winien się zgłosić po odbiór w Ekspozyturze, ratusz, pok. 6.

## Z Świętochłowick.

### (—) Statystyka roczna parafii Piekary Wielkie.

Statystyka za rok 1926 przedstawia się następująco:

Do komunii świętej przystąpiło 213,725 osób w tem mężczyzn 33,500. Chorych opatrzone Św. Sakramentami 652.

Urodziło się dzieci: 630. Z tego w Piekarach Wielkich chłopców 151, dziewcząt 158, w Szarleju chłopców 157 dziewcząt 146, w Józefce, chłopców 8, dziewcząt 6. Nieślubnych dzieci urodziło się 41, z tego w Piekarach Wielkich 15, w Szarleju 26. Umarło 371 osób.

### (—) Z Urzędu stanu cywilnego Szarleju.

W roku 1926 zameldowano 320 urodzin, 61 ślubów, 182 zgonów.

### (—) Przemysł wielki i średni na terenie gminy Szarlej.

Na terenie gminy Szarlej znajdują się: Kopalnia Nowa-Helena, produkcja za ostatni miesiąc roku 1926. W tonach galmanu 920. — 10,410,60 blendy. Robotników zatrudnia kopalnia 983.

Płóczka „Cecylia”, produkcja, za czas jak poprzednio: blendy 4,368, kruszczu 77 (otów, domieszka srebra). Zatrudnia 485 robotników.

Płóczka „Jenny-Otto”. Produkcja, za czas jak poprzednio: blendy 991, kruszczu 1025 (przeplukiwanie starych nieużytków znajdujących się na hałdach). Płóczka zatrudnia 186 robotników.

### Z przemysłu średniego posiada:

Fabryka płyt izolacyjnych „Muller”. Chem. Farbiarnia Curt Muller. Warsztaty Mechaniczne „Wawerda”. W Piekarach Wielkich: fabryka obuwia Tobolik Teodor, fabryka figur Kazimierz Schaefer.

## Z Pszczyńskiego.

### × O stopień podporucznika.

Powiatowa Komenda Uzupełnień w Pszczynie donosi, że termin składania podań przez kandydatów na mianowanie ppor. rezerwy został przedłużony do dnia 31 stycznia 1927 r.

### × Zaraza trzody chlewnej.

W gminie Suszec stwierdzono w jednej zagrodzie zarazę trzody chlewnej. Wobec tego tworzy gmina okręg kontamacyjny w myśl ustawy o zarazach zwierzęcych. Wywóz świń z gminy jest wzbroniony. (r.)

## Z ŻYCIA SOKOŁÓW W PSZCZYŃNIE.

Dnia 31 grudnia ub. r. odbyły się ćwiczenia sokółów w hotelu pszczyńskim po ukończeniu których rozpoczęła się zabawa taneczna, uroczona szeregami niespodzianek. Szereg wybitnych obywateli wzięło udział w tej miłej zabawie. (r.)

### × „Jaselka” w Tychach.

Dnia 2 bm. odegrano staraniem siostr, a szczególnie przełożonej Sierocinicy tyckiego „Jaselka”, uroczyste różnymi niespodziankami. Obfity program, staranne wykonanie i niskie ceny wstępu zadowolili wszystkich uczestników. To też i sala była przepelniona. Szczególnym uznaniem cieszyła się sześciolatnia aktorka, która wywiązała się z swego zadania znakomicie, zachwycając wszystkich gości rezerwowością i pewnością siebie. W niemałej mierze przyczyniły się do upiększenia przedstawienia wspaniałe kostiumy, wykonane wyjątkowo w pracowni Sierocinicy w Tychach.

Z balem uznaniem należy podkreślić, że akcja zajęła się przełożona zakładu, która nie szczędziła trudu i pracy, by przysporzyć dochodu dla swoich wychowanków.

## Z Rybnickiego.

### (X) Jubileusz pracy.

Na kopalni „Roemer” obchodzi w dniu dzisiejszym jubileusz 25-letniej pracy górniczej dyrektor tej kopalni p. inż. Wojciech Hardt.

Urzednicy kopalni składają za pośrednictwem „Polonii” najserdeczniejsze życzenia jubilatowi dalszej owocnej pracy „Szczęść Boże”.

### (X) Koncert.

Staraniem Sekcji Muzyki i Śpiewu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Rybniku odbędzie się w sobotę, dnia 8-go stycznia br. o godz. 7 i pół wieczorem w auli Państwowego Gimnazjum w Rybniku koncert znanej talentowanej pianistki p. Olgi Martusiewiczówny prof. Konserwatorium Muzycznego w Krakowie, która świetnie występuje za granicą, a ostatnio w Warszawie, Łodzi, Krakowie i wielu miastach prowincjonalnych zdobyła sobie wielkie uznanie prasy i publiczności.

W koncercie bierze również udział znakomity wirtuoz-skrzypek p. Stanisław Mikuszewski, który po studiach za granicą, wrócił z Paryża, gdzie wystąpił z własnym koncertem, zyskując sobie nadzwyczajne uznanie tamtejszej prasy.

Dochód z koncertu przeznaczony na cele niezamożnej młodzieży gimnazjalnej oraz Sekcji Muzycznej. Bilety nabywać można wcześniej w księgarni p. Basisty w Rybniku.

### (X) Wiec oświatowy w Niedobczycach.

Z ramienia członka Stow. Naucz. Szkół Pow. p. Pekali, kier. szkoły 1-szej w Niedobczycach odbył się dnia 2 stycznia br. po głównym nabożeństwie na sali p. Wieczorka wiec oświatowy. W wiecu wzięło udział poważna liczba mieszkańców. Zaproszeni referenci, uznając potrzebę poparcia tego rodzaju wieców przybyli na miejsce punktualnie. Wygłoszono następujące referaty: p. rektor Nowomiejski, prezes Stow. Naucz. Szkół Pow. o „Konieczności oświaty”, ks. misionarz Drobný „Historyczny rozwój wsi Niedobczyce”. Następnie zadeklamował p. inżynier Tyski swój własny utwór „Nieznany żołnierzowi”. Zainteresowani słuchacze oświadczyli gotowość przybycia na dalsze wiece, które komisja oświatowa co miesiąc będzie urządzała. Referentom serdecznie „Bóg zapłać”. — Uczestnik.

## Z Cieszyńskiego.

### (:) Czeska szkoła w Cieszynie.

Kolportują w Cieszynie na nowo wiadomości że Czesi zamieszkali w Cieszynie i Bobru (?) korzystając z umowy czesko-polskiej, domagają się będą otwarcia szkoły dla mniejszości czeskiej. — Wiadomość ta powraca uporczywie jako temat rozmów, nie jest też może wobec panujących stosunków politycznych pozbawiona pewnych podstaw, — znający jednak miejscowe stosunki dokładnie pytamy się skąd wezmą się potrzebne dzieci czeskie zwłaszcza w czysto polskim Bobru, chyba napłyną z czeskiej strony!

### (:) Nowe pismo polskie na Śląsku czeskim.

W tych dniach ukazał się pierwszy numer nowego miesięcznika p. t. „Poradnik Gospodarczy” jako organ Towarzystwa Rolniczego w Cieszynie Czeskim, Towarzystwa Ogrodniczego i Związku Spółek zarobk. gosp. na Śląsku czeskosłow. — Widać, że rodzący nasi na Śląsku czeskim coraz bardziej skupiają się na każdym polu. Szczęść Boże nowemu wydawnictwu! (h.)

### (:) Z sali sądowej.

W cieszyńskim sądzie okręgowym odbyła się w tych dniach rozprawa apelacyjna w sprawie bankructwa fabryki czekol. „Delta”. Wyrok pierwszej instancji został o tyle zmieniony, że oskarżony dyr. B. został zasądzony za lekkomyślną krede na karę 6-tygodni. obłożonego aresztu przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary na przeciąg 2 i pół roku. (wyrok I instancji opiewał na 3 miesiące). zaś dyr. Śl. został uznany również winnym lekkomyślnej kredy (w I instancji uwolniony) i zasądzony na 4 tygodnie ścisłego aresztu z warunk. zawieszeniem na 2 lata. (h.)

### (:) Nowa spółdzielnia spożywcza.

W Breimej założono z końcem ubiegłego roku „Chłrejszcząską Spółkę spożywczą”. Udział wynosi 100 zł. (h.)

### (:) Zaczadzenie.

W Ligocie koło Bielska rodzina Grygierczyków, złożona z 3 osób zaczęła się w nocy gazem węglowym, wydobywającym się z pieca. Ojciec i córka zdołano przywrócić jeszcze do życia i odwieziono ich do szpitala w Bielsku, matka zaś była już martwa. (h.)

## OTWARCIE TARGÓW W BIAŁEJ NA BYDŁO I TRZODE.

Z powodu panującej zarazy racicowej i przyczyną zarządzonego kontumacji i zamknięcia targów w Białej, po wygaśnięciu zarazy, zostały obecnie targi bydła na nowo otwarte.

(:) Układy o podwyżkę płac między Związkiem urzędników prywatnych a Związkiem przemysłowców w obecności inspektora pracy p. dra Bartonęca toczą się dalej, z widocznym lepszym już skutkiem, albowiem przemysłowcy ofiarują już 10% procentową podwyżkę płac, na którą to propozycję jednak delegaci urzędników się nie zgodzili. W bieżącym tygodniu odbędzie się zebranie stron interesowanych, na którym zapadną zapewne już postanowienia rozstrzygające. (v-x.)

### (:) Walne Zgromadzenie.

Kasę spółdzielczą w Koniakowie odbyło się w sobotę, dnia 1 bm. ze zwykłym porządkiem dziennym.

### (:) Z „Sokoła” w Bielsku.

P. T-wo Ginn. „Sokół” w Bielsku urządziło w piątek dn. 31 bm. zabawę sylwestrową w sali Bichterlego w rynku na której miejscowe sokółstwo licznie zebrane wesoło się bawiąc powitało Rok Nowy.

Zarząd bielskiego gniazda sokolego zwołuje na dzień 6 bm. o godz. 5 w sali Bichterlego Walne Zgromadzenie. Ze względu na ważność spraw uprasza o punktualne i pewne przybycie. (v-x.)

### (:) Konkurs.

Tymczasowy Zarząd powiatowy w Żywcu ogłasza konkurs na 2 posady nauczycielskie z zakresu hodowli, rolnictwa, sadownictwa i warzywnictwa w szkole gospodyń wiejskich w Łodygowicach.

Posady powyższe nadane będą na razie prowizorycznie. Do posad tych przywiązane są pobory X do VIII stopnia służbowego urzędników państwowych, zależnie od stopnia wykształcenia, — i całe utrzymanie wraz z mieszkaniami w internacie szkolnym. — Podania o nadanie posad powyższych wnoszą należy do Tymcz. Zarządu powiatowego w Żywcu do dnia 14 stycznia 1927. Do podania załączyć należy: 1) metrykę urodzenia, 2) dowód obywatelstwa polskiego, 3) świadectwo szkolne, 4) dowody odbytej praktyki, 5) curriculum vitae, 6) ewentualne polecenia. (v-x.)

## Z Zagl. Dąbr.

### ZE ZWIĄZKU KUPCÓW SAMODZIELNYCH.

Dnia 1 stycznia odbyła się w Sosnowcu w lokalu Związku Kupców Samodzielnych uroczystość z okazji 10-lecia istnienia tej placówki na terenie Sosnowca.

Udział w uroczystości oprócz Zarządu tej organizacji wzięli przedstawiciele pokrewnych organizacji z Będzina, Dąbrowy, Zawiercia, Katowic i Warszawy. Z okazji 10-lecia odprawiono uroczystą akademię na której przemawiał poseł Weinzierl. Uroczystość połączona była jednocześnie z 25-leciem działalności pracy społecznej na terenie Sosnowca p. Edmunda Moszkowskiego, który w dniu obchodził również 50-lecie urodzin.

Jubilat złożył sprawozdanie z działalności Związku Kupców Samodzielnych od czasu założenia do chwili obecnej. Po przemówieniu p. Moszkowskiego przedstawiciele złożyli mu powinszowania z okazji podwójnego jubileuszu, a następnie w imieniu kierownika szkoły powszechnej, na ulicy Ostrogórskiej p. Majerczyk w krótkim, lecz treściwym przemówieniu podziękował jubilatowi, jako głównemu opiekunowi tej szkoły, za dotychczasową działalność na polu społecznym oraz za gorliwe opiekowanie się szkołą. Po przemówieniach wręczono p. Moszkowskiemu pamiątkowy żeton.

Uroczystość zakończona została wspólnym przyjęciem członków Zarządu oraz przybyłych z miast sąsiednich delegatów poszczególnych organizacji. Podczas bankietu zebrano większą sumę pieniędzy, którą postanowiono przeznaczyć na dobroczynne cele.

O godzinie 11 wieczorem rozpoczął się bankiet dla uczestników uroczystości i gości zaproszonych, który przeciągnął się do późnej nocy.

### + Do Warszawy.

Wczoraj wyjechali do Warszawy burmistrz m. Czeladzi p. A. Racaszek oraz ławnik Józefat Konieczny, by poruszyć u władz centralnych szereg spraw związanych ściśle z projektami Zarządu miasta Czeladzi, mającymi na celu rozwój miasta.

### + Wszędzie budżety.

Nie tylko miasta wyzwołone, Sejmik, oraz gminy zaabsorbowane są sprawami budżet. na rok 1927-28, ale i poszczególne towarzystwa kulturalno-oświatowe.

W Czeladzi w najbliższych dniach odbędzie się walne zebranie członków Towarzystwa Śpiewaczego „Oda” celem opracowania budżetu na rok 1927 oraz ustalenia programu działalności.

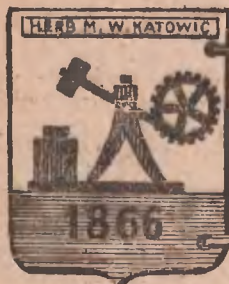
### + Po macoszemu.

Władze centralne nie wiele widocznie trudną zadają sobie do rozpatrzenia postulatów, czego dowodzi ten fakt, iż sprawa wydz. Czeladzi z Sejmiku, dotychczas ani o krok nie posunęła się naprzód. Pomimo przychylnego rozpatrzenia jej zarówno przez władze centralne, jak i wojewódzkie, dotychczas nie przysłało z województwa delegata, który ma się zająć przeprowadzeniem spisu ludności, co jest pierwszym niezbędnym warunkiem wydzielenia miasta.

### + Pijacy.

Z pijakami policja sosnowiecka ma codziennie do czynienia. Onegdaj znów spisano protokół na Alojzego Chromika, który przyciął do Sosnowca ze Śląska by się tutaj upić i wspaniałować. Ten sam los spotkał Stanisława Giruszczyńskiego, zam. w Sosnowcu, przy ulicy Wysokiej 9, który za pijaństwo i awantury będzie musiał zapłacić karę.





# WZNIK TYGODNIOWY "POLONIA"

## Ldobyrcze techniki



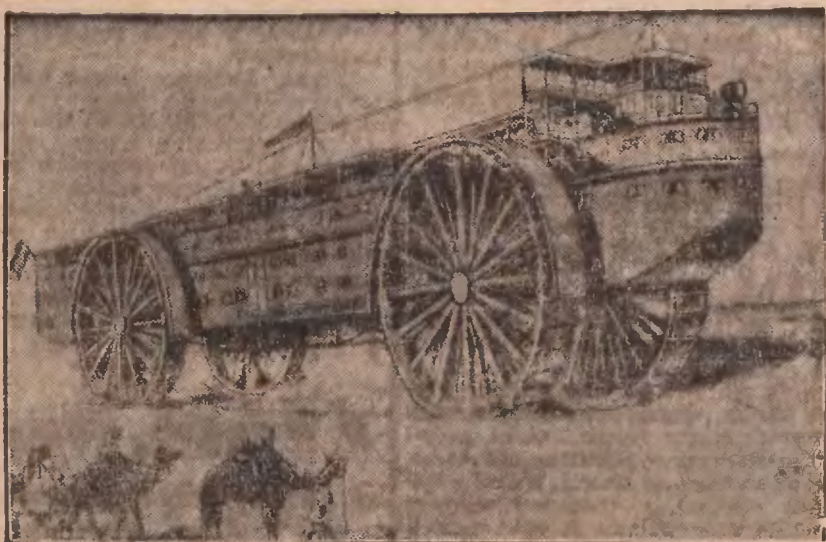
Nr. 1

Katowice, dnia 5 stycznia 1926 r.

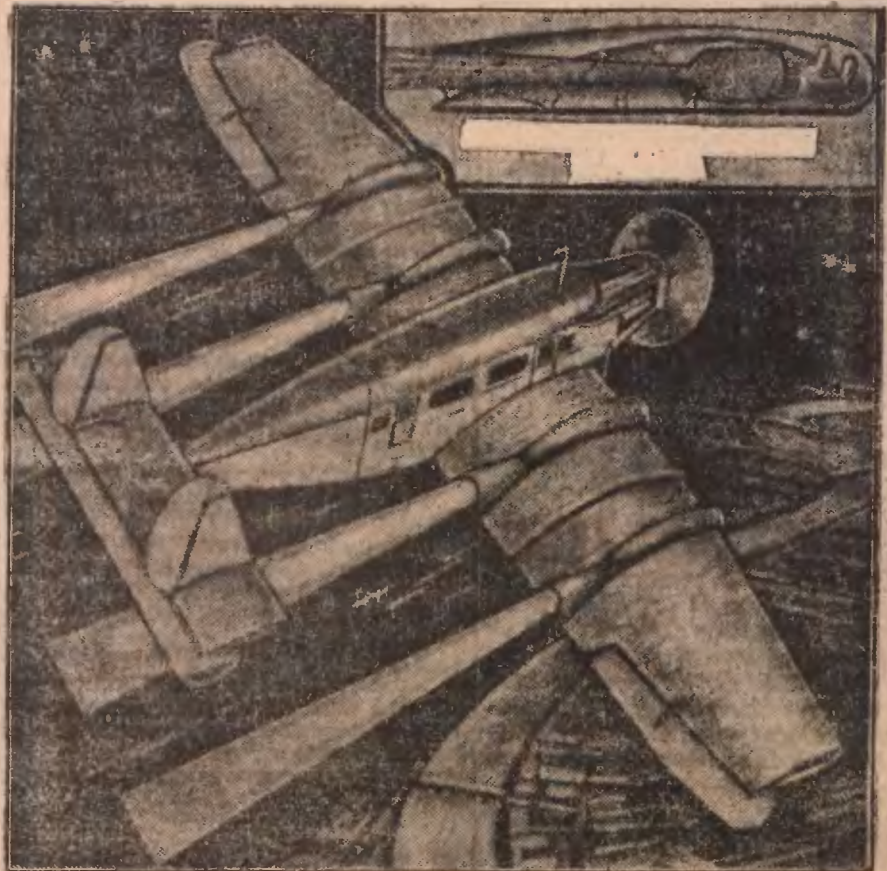
Rok 2

### Okręt pustyni.

### Okręt międzyplanetarny.



Inżynier Johannes Bischof zamierza wybudować kolosalny wóz, celem przebywania pustyni. Ma to być wóz frachtowy i pasażerski, który przewozić będzie 300 osób i 20 tonn bagażu, albo też 200 tonn frachtu. Ciężar wozu wynosić będzie 600 tonn. 2 motory Diesla po 250 HP każdy, mają stanowić siłę napędową. Motory opalane byłyby naftą. Wóz wyposażony byłby we wszelkie udogodnienia, zaprowadzone na okrętach transatlantyckich, więc w telegrafii bez drutu, reflektory itd. itd. Wszystkie państwa kolonialne zgłosiły już podobno swe wnioski o chęć zakupu patentu.



Znany lotnik Max Valliers skonstruował podobno latawiec, który nazwał „międzyplanetarnym”, gdyż może on w krótkim czasie przebywać olbrzymie przestrzenie z siłą pociągu. Oprócz motora silnego ze śmigłem główną „siłą popychającą” nowego latawca będą olbrzymie rakiety, których coraz nowe ładunki będzie można zakładać do specjalnych przyrządów, widzialnych w górze rysunku w przekroju. Będzie więc to naprawdę latawiec-pocisk. Lotnik podobno w roku bieżącym przystępuje do lotów próbnych. Motor benzynowy służyć ma tylko do wzlotu i lądowania.

## Rozwój radioamatorstwa w Polsce.

Radio jest może jedyną dziedziną techniki, która daje się szybko opanować po niedługich studiach. Gałąź tej techniki, rozpatrywana pod kątem rozrywki dla starszych i młodzieży, daje bez porównania więcej zadowolenia, uczy dokładności i precyzji i jest tańszą od sportu np. rowerowego lub fotografii. Dla młodzieży fotografia była do niedawna jedyną rozrywką, ale kosztowną o tyle, że najtańsze aparaty wielokrotnie przewyższały ceną aparaty detektorowe a nawet jednolampowe. To też fotografia była dostępna jedynie młodzieży zamożniejszej, i ograniczała się do zdjęć, wywoływania i kopiowania zdjęć. Fotograf amator nie mógł budować aparatów.

Budowa radioaparatu ogranicza się do montażu części w najrozmaitszych kombinacjach, przyczem znajomość obróbki sprowadza się do pilowania, wiercenia i otworów, lutowania przewodów, w czym każdy bardzo szybko nabiera wprawy. Na I-ej ogólnokrajowej wystawie Radiowej w Warszawie w maju b. r. dział radioamatorski reprezentowany był bardzo szeroko. Pożyczając od aparacików, wykonanych w kopercie od zegarka, ukrytych w lasce aż do aparatów dużej wagi rozmiarów szafy, wszystko to było wykonane przez amatorów, przeważnie młodzież, a więc przez laików, którzy parę miesięcy temu nie wiedzieli, jak się instaluje dzwonek elektryczny. Wielu z pośród nich otrzymało wysokie nagrody i odznaczenia oraz pochwały nie tylko od komitetu wystawy ale nawet od Ministerstwa Wyznań i spraw wojskowych. Powszechny podziw budziły aparaty nadawcze, z których pomocą nasi radioamatorzy korespondowali nie tylko z całą Europą ale nawet z Ameryką i Australią.

Nie więc dziwnego, że takimi rezultatami zainteresowała się wojskowość, gdyż radioamator, umiejący budować aparaty, depešować i odbierać depešy, będzie cennym nabytkiem, gdy rozpocznie służbę wojskową.

Zwrócono uwagę młodzieży, która opanowała arkana radiotechniki, by przy poborze podawała ten fakt do wiadomości i zapewniała kadry wojsk łączności. Służba

w wojskach łączności, poza sympatycznym zajęciem jest pewnego rodzaju wyróżnieniem, podobnie jak służba w lotnictwie.

Zaczyna się to niewinnie, najpierw od zabawy. Radioamator początkujący, który nigdy jeszcze nie budował aparatu, kupuje za parę złotych detektor i trochę drutu, bierze zwykłe pudełko od cygar i wzorując się na aparacie kolegi, montuje pierwszy aparat. Zwija drut w cewkę, wstawia kondensator płytkowy, łączy z kryształkiem galeny i aparat gotów. Nawet najbardziej po dyletancku zrobiony, musi funkcjonować, a zatem można niedużym kosztem odbierać koncerty.

Lecz raz zakosztowawszy rozkoszy słuchania, amator, posiadający zamiłowanie do techniki, montuje coraz większe, coraz lepsze aparaty, które nieraz korzystnie można sprzedać, przy zachowaniu oczywiście przepisów, które wymagają rejestracji każdego odbiornika, nabytego przez radiosłuchacza \*). Na tem jednak nie koniec. Samo słuchanie, dostarcza niewątpliwie wiele wrażeń, lecz nadawanie depeš i odbieranie stanowi największą rozkosz dla człowieka 20-stulecia. Znany fakt, gdy radioamatorzy, nawiązawszy z nieznanym słuchaczem pierwszą korespondencję, mdleli z wrażenia. To już nowy świat, to potęga niezależności się od przesłania. Tych radioamatorów telegrafistów, t. zw. krótkofalowców, gdyż ich aparaty działy na krótkich falach, liczy dziś kula ziemską coś około 40 tysięcy. Są oni zarejestrowani osobno, każda taka stacja prywatna ma swój numer wywoławczy i znany jest adres ich posiadaczy dla wymiany listów, potwierdzających odbiór depeš.

Nie więc dziwnego, że tak pojęty rozwój radioamatorstwa, ma dla Państwa znaczenie poważne. Tak tworzą się przyszłe kadry telegrafistów cywilnych i wojskowych a wprawa nabyta w wczesnej młodości, daje lepsze rezultaty, niż zawodowe szkoły.

Eug. Poręb.

\*) Kary z powodu nieregistrowania wynoszą 5000 zł. i 6 mies. więzienia.

Tereny naftowe stosunkowo mało jeszcze zbadane, dalekie są jednak od wyczerpania. Pokłady soli są wprost niewyczerpane. Cała Polska środkowa (woj. warszawskie a także Poznańskie) leży na pokładach soli, ukrytych w głębi, a także na kilkaset kilometrów wzdłuż Karpat ciągną się jej warstwy, aż hen, po Rumunię.

Rudy żelazne występują w okręgach: kieleckim, radomskim, częstochowskim, a także na Śląsku; są one mało lub średnioprocetowe i nie mogą stanowić podstawy dla naszego przemysłu metalurgiczno-żelaznego, to też rudy żelazne sprowadza się w przeważnej mierze z Krzywego Rogu (w Rosji) lub ze Szwecji środkowej (najlepsze rudy, zawierające 65—70 i więcej procent czystego żelaza.) Najracjonalniejszym byłoby pokrycie całego naszego zapotrzebowania za nasz węgiel.

Rudy cynkowe, dożywane w Polsce, są wysokowartościowe, ale zasobność ich nie jest wielka, i gdyby się chciało nimi pokrywać całe nasze zapotrzebowanie, starczyłoby ich zaledwie na kilkanaście lub 20 kilka lat. Ciągną się od Olkusza do Gór Tarnowskich i Bytomia.

Ołowiu posiadamy jeszcze mniej, niż rud cynkowych. Dobywany w Olkuszu, jest wysokowartościowy, tem więcej, że zawiera w sobie około 0,03 proc. srebra. Produkcja srebra z ołowiu wynosi kilkaset kg. rocznie lecz w przeważnej mierze zaanektowawo je dla siebie Państwo na bilon i monety srebrne.

Sole potasowe najobficiej występują pod Kałuszem i w Stebniku. Produkcja roczna wynosi zaledwie około 2000 wagonów, choć można by wyprodukować nieporównanie więcej, aby pokryć wewnętrzne zapotrzebowanie. Do tak nikłej stosunkowo produkcji przyczynia się brak zainteresowania solami potasowymi, małe ich zastosowanie w rolnictwie, choć kraj nasz jest tak wybitnie rolniczy (właścicielem niejednokrotnie nie słyszeli nawet o nawozach sztucznych, a posługują się nim tylko większa własność rolna), a nadewszystko brak t. zw. zakładów koncentracyjnych, w których odcyszczało by się wydobyte w stanie zanieczyszczonej soli potasowej i odstawiało w stanie gotowym do użytku.

W Boryslawiu, wśród gazów wydobywających się z ziemi, odkryto stosunkowo niedawno istnienie helu (helium), z którego odkrycia tak dumna była Ameryka, mimo, że dobywa go zaledwie w ilości kilku metrów sześciennych dziennie. Hel, lżejszy od powietrza (podobnie jak wodór) i niepalny, posiada bardzo doniosłe zastosowanie w awiatyce. Napędza się nim balony sterowe i zeppelin, zamiast — jak dotychczas — bardzo łatwo zapalnym wodorem. P. I. G. nie posiada niestety funduszy na dokładne zbadanie, w jakich ilościach dobywać można hel w Boryslawiu i tem samem oddać go na usługi naszego lotnictwa wojskowego. P. I. G. czeka na fundusze, miejmy nadzieję, że czuły na to będzie.

## Poszukiwania geologiczne w Polsce.

Zadaniem Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie, jest — mówią nam dyrektor jego, prof. Morozewicz — badanie struktury geologicznej Polski, a w szczególności dokładne zbadanie mił. naftowych, złóż soli jadalnych i potasowych, rud żelaznych, miedzi, cynkowych, ołowiu, materiałów budowlanych,

ceramicznych i t. p. W tym celu P. I. G. układa i wydaje mapy geologiczne Rzplitej, na których ma być zobrazowana geologiczna budowa kraju i jego bogactwa kopalne.

Równolegle z badaniami geologicznymi w ścisłym słowa znaczeniu, Instytut prowadzi badania geofizyczne.

Polska pod względem bogactw kopalnych zajmuje jedno z najczystszych miejsc pomiędzy krajami Europy. Dziś powiedziecie się da za podstawę znanych i zbadanych zasobów, że przy obecnej eksploatacji (około 35 milj. ton rocznie) węgla starczy nam na okrągłe 1000 lat.



## Wiadomości z Polski.

—O—

### Z Krakowa.

„Z wielkiej miłości — odebrali sobie życie”

(tel. w.) Dziś w godzinach popołudniowych koszar Bema przy ulicy Rakowickiej były widownią krwawej tragedii. Dowódca kompanii zarządził ćwiczenie gazowe i w tym celu polecil kilku żołnierzom udać się do magazynu celem przyniesienia masek przeciwgazowych. Ponieważ żołnierze zastali bramę do magazynu zamkniętą po pewnym czasie wyważyli ją. W tej chwili rozległy się strzały rewolwerowe a żołnierzom wchodzącym do magazynu przedstawił się straszny widok.

Na stosie prześcieradeł leżały zwłoki jakiejś kobiety a obok niej w kałuży krwi w strasznych bolesnych wierszach Stanisław Jaskólski. Wezwany na miejsce lekarz zarządził przewiezenie rannego do szpitala. Stan Jaskólskiego jest beznadziejny, albowiem kula przebiła kość ciemienia powyżej lewego oka i przeszła na wylot. Przybyła na miejsce wypadku wojskowa komisja sądowo-lekarska stwierdziła, iż Jaskólski o godz. 12 przybył do magazynu z kobietą, z którą łączyły go już przez dłuższy czas bliższe stosunki i pozbawił ją życia wystrzałem z rewolweru, poczem sam targnął się na swoje życie. Obok znaleziono fotografie owej kobiety z podpisem Dora W. „Z wielkiej miłości wzajemnej odbieramy sobie życie”. Nazwiska jej dotąd nie ustalono.

## Program radiowy

na środę 5 stycznia 1927 r.  
—ROX—

Warszawa 1010 m.

15.00—15.25 Komunikaty — gospodarczy oraz meteorologiczny.

15.30—16.45 Stacja nieczynna.

16.45—17.10 Program dla dzieci. Występ p.

Aleksandra Zelwerowicza.

17.15—18.40 Koncert popołudniowy.

18.40—19.00 Rozmaitości wygl. p. W. Walter.

19.00—19.25 „Skrzynka pocztowa”. Korespondencje bieżąca omówi Dr. Marian Stępowski.

19.30—19.45 Komunikat rolniczy.

19.45—20.10 Odczyt p. t. „Urządzanie wnętrz mieszkaniowych”, prelekcja pierwsza, wygl. p. Jerzy Sosnkowski.

20.10—20.30 Przerwa (ewentualnie odczytywanie komunikatów).

20.30—22.00 Koncert wieczorny.

22.00—22.30 Sygnał czasu. Komunikaty.

22.30—23.30 Muzyka taneczna. Retransmisja z cukierni „Wielka Ziemiańska”.

Wrocław 322,6 m. Głiwice 250 m.

16.30—18.00 Koncert popołudniowy.

Praga 348,9 m.

11.00—11.40 Koncert.

15.05—16.00 Koncert. Muzyka lekka.

22.15 Muzyka taneczna.

Londyn 361,4 m.

## Radiosłuchacze!

Wszystkim, którzy używają w swoich odbiornikach, jako źródła prądu suchych elementów, a szczególnie mieszkańcom miast prowincjonalnych, nie mających możliwości regularnego ładowania swoich akumulatorów, polecamy 1 i 3 voltowe lampki katodowe PHILIPS MINIWATT.

Żadajcie szczegółowych prospektów od Waszych dostawców, a znajdziecie w nich dokładne wskazówki, jak wybrać najbardziej odpowiednie lampki dla swojego aparatu.

Lipsk 357,1 m. Drezno 294,1 m.

12.00 Koncert muzyki audycyjnej.

Bern 411 m.

Rzym 422,6 m.

Frankfurt n/M. 428,6 m. Cassel 272,7 m.

Brno 441,2 m.

Berlin 483,9 m. 566, Szczecin 252,1 m.

Bruksela 508,5 m.

Wiedeń 517,2 m.

16.15 Koncert popołudniowy.

Budapeszt 555,6 m.

20.30 Koncert.

22.00 Koncert. Muzyka taneczna.

Hilversum 1050 m.

Dawentry 1.600 m.

Paryż-Clichy (Radio-Paris) 1750 m.

12.30—14.00 Radio koncert.

## Ciągnięcie dolarówki

Oprócz wczoraj ogłoszonych większych wygranych — po 100 dolarów wygrały n-ry:

741117	422116	791117	401530	437253	554493
058409	474250	765575	129432	733445	196272
901335	599805	958927	621116	320125	003785
635647	049334	367520	003039	743283	665314
970844	947974	413956	214856	927342	236514
279947	084618	035039	131351	833397	508397
020849	020849	239975	020390	736761	

Następne ciągnięcie dolarówki odbędzie się 1 marca — losowana będzie wygrana 40.000 dolarów.

## Nowe sukcesy zwalczania tuberkulozy.

W kantonie genewskim przeprowadzono obecnie cały szereg nowych doświadczeń na terenie zwalczania suchot nierzadkich. Chodzi tutaj o udoskonalenie postępowania leczniczego, stworzonego przez Henri Spahlingera. W miejsce używanej przez niego 100 procentowej Vacciny, której stosowanie nie jest pozbawione sporego ryzyka, wchodzi obecnie w użycie bardzo uproszczony i osłabiony preparat, spowodzający lepsze skutki lecznicze przy uniknięciu szkód ubocznych.

## ZASNAĆ NIE MOŻNA

nie uspokoiwszy nerwów  
kapielą jodową  
zaprawioną tabletkami

**ABIETIN**

Wpływ kapieli na cały ustrój  
nerwowy poprostu  
zdumiewający.



## CORDIS

pieniąca się kąpiel jodowa  
zawierająca kwas węglowy  
wspaniały środek  
przeciw chorobom serca  
neurastenji i reumatyzm.

Jordanin

Dr. W. Sedlitzky'ego  
kapiel przeciw

## otyłości

(zawierający jod, żelazo, sole)

powod. schudnięć, nieszkodli.

Zapytajcie się lekarza!

Do nabycia w aptekach, drogeriach, perfumerji. lub przez

**Zakłady Przemysł.**

Karol Szopper S. A.

Bielsko. 35

## Gmina Izraelicka Katowice.

### Dofyczy podatku wyznaniowego za rok 1927.

Na podstawie §§ 5 i 62 naszych statutów gminnych wzywamy niniejszem:

- wszystkich członków Gminy zamieszkałych w okręgu Gminy Izraelickiej Katowice,
- wszystkich Izraelitów, bez względu na ich właściwe miejsce zamieszkania w okręgu tutejszej Gminy Izraelickiej, jeżeli posiadają w okręgu tutejszej Gminy Izraelickiej dochód lub majątek albo są tutaj zatrudnieni i placą tutaj podatek przemysłowy, gruntowy lub dochodowy, aby

DO DNIA 15-go STYCZNIA 1927 R.

złożyli zeznanie podatkowe na rok podatkowy 1927 na formularzu przez nas przepisany i w biurze Gminy (ul. Mickiewicza 9) bezpłatnie otrzymanym.

W razie nie złożenia lub nieterminowego wniesienia zeznania zostaje podatek wymierzony samodzielnie przez naszą komisję podatkową.

Podatnicy, którym formularze nie zostały dotychczas doręczone, są w myśl statutów obowiązani postarać się o takowe we właściwym czasie.

**Zwierzchność Gminy Izraelickiej Katowice**

**Bruno Altmann.**

## Wysorzedaż - Inwentarżowa

Nasze najlepsze towary sprzedaie się po znacznie niższych cenach.

## I. i G. Grünpeter

Katowice, ulica Jana 11.



Zwracać uwagę na nazwę „KOWALSKINA”

## LA MODE PARISIENNE

DIRECTEMENT DE PARIS

DU 5 AU 8 JANVIER

## HOTEL SAVOY N. 44

DE 11 A 13 ET DE 15 A 18 HEVRES

ROBES DE HAUTE COUTURE

LINGERIE DE SOIE

FLEURS, PLUMES.

## Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej zł. 1.—. — W tekście zł. 0.80 — Za tekstem w części ogłoszeniowej: zł. 0.20 — Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0.40 do 100 do 200 wierszy zł. 0.60. ponad 200 wierszy zł. 0.80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna sprzedaże zamiany, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0.20 dla poszukujących pracy zł. 0.10 matrymonjalne zł. 0.30 — Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe — Ceny ogł. w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne 4) Rachunki należne są płatne i zaskarżalne w Katowicach 5) Prawo inkasa należności naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym i osontom zaopatrzonym w odpowiednie legitymacje z fotografiami

FABRYKA kufrów „Koftal” Bielsko, ul. Poniatońskiego 4 Torby szkolne z płótna żaglowego, ceratowe i skórzane w każdym wykonaniu. Teczki torby podróżne wszelkiego rodzaju. Wyrób wiedeński tu na miejscu wykonany. Prosimy żądać oferty bez zobowiązania.

8914 a

Jak spędzić najpożyteczniej

## wieczory zimowe?

Zapisz się zaraz na nowe, jedyne na Śląsku, zaszczytnie znane

## Kursy Buchalteryjne

J. Zawadzkiego, urzędnika wojewódzkiego Jest to najbardziej fachowa, dla każdego przystępna (dla miejscowych i zam.) oraz najtańsza uczelnia! — Wpisowe 3 zł.

Zgłoszenia, informacje etc. na nowy kurs codziennie od godz. 6—7 od 3 I. 1927 r. w Sekretarjacie, Katowice, ul. Pawła 7 parter.

Uwaga! P.T. Władze, urzędy etc uprasza się o zgłaszanie posad dla absolwentów „Kursów”

**Towarz. Starachowickich Zakładów Górniczych S. A. poszukuje:**

**do Biura Technicznego**

1 inżyniera i 3-ch techników konstruktorów;

**do Narzędziowni**

6 wzorcarzy, 10 tokarzy narzędziowych (precyzyjnych) i 4-ch szlifiery I kategorii.

**do Wydziału Elektrotechnicznego**

4-ch monterów elektryków II kategorii.

Oferty z wyczerpującym życiorysem i świadectwami w odpisach składać pod adresem: Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115, sub „Starachowice”.

## Prawnik ukończony

posiadający dwuletnią praktykę w służbie administracji państwowej i ośmioletnią w większych przedsiębiorstwach handlowych na kierowniczych i odpowiedzialnych stanowiskach, rutynowana siła, bardzo dobra prezentacja, lat 35, pragnie zmienić posadę. Miejscowość obojętna. Może złożyć kaucję. Zgłoszenia „Polonia” Katowice pod „Ekonomista”.

**PIEKNOŚĆ**  
Powab. Nadeszły ostatnie nowości. Najrozszaśsze ręczne aparaty do samomasażu. Żadajcie katalogów. Labor skrzynka pocztowa 61. Bydgoszcz. 1127

## Colosseum Król. Huta

Wolności 48. Tel. 1354-1610

Od środy dnia 5-go stycznia

**Jubileuszowy film ty. Nordisk-Ufa p. 1.**

## Najukochańsza Żona Maharadzy

dramat w 10 aktach

w rolach głównych

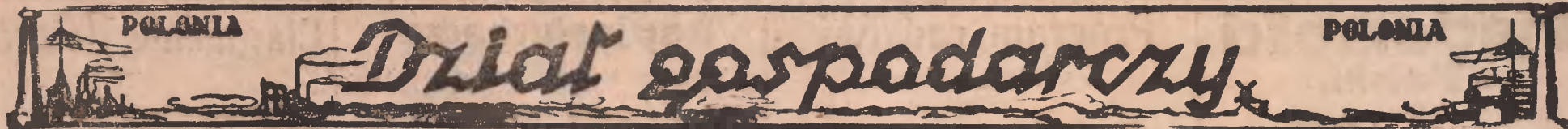
**Gunar Tolnaes Karina Bell**

Film ten jest wydaniem drugim

i przewyższa pod względem gry i techniki pierwszy tej samej nazwy obraz, który jak wiadomo cieszył się

rekordem powodzeniem





## Handel prywatny w Rosji.

Mimo zarządzeń rządowych, mimo preponderancji kooperatyw i bojkotu gospodarczego — handel rosyjski jednak żyje i się rozwija.

O ile oprzemy się na sowieckiej statystyce handlowej, która w każdym razie o ile chodzi o handel lądowy jest dość wiarygodna — to handel pośredniczący w ogólnym obrocie wewnętrznym prywatnym wynosił w roku 1923/24 3,09 — w roku 1924/25 4,75 — w r. 1925/26 6,7 miliardów rubli t. zn., że w porównaniu z rokiem poprzednim gospodarczym obroty handlu prywatnego wzrosły prawie o 41 proc.

Mimo wszelkich zamachów, dokonywanych w ostatnich 10 latach — muszą w rosyjskim handlu prywatnym tkwić jakieś siły dynamiczne, które — skoro tylko rządowy nacisk, szyskany i więzy nie zbyt jawnie dotkliwie odczuć się dają, powodują natychmiastowy wzrost obrotów i włączenie handlu prywatnego w większym zakresie do życia gospodarczego państwa sowieckiego.

W każdym razie należy inaczej traktować prywatny handel hurtowny, którego istnienie ciągle jeszcze pozostaje pod znakiem zapytania i który przy różnych zarządzeniach polityczno-handlowych i podatkowych narażony jest na ciągłe represje — niż drobny handel pośredniczący, który mimo wszelkich ograniczeń w poprzednich latach jednak istniał i tym samym udowodnił swoje prawo do egzystencji. Zmniejszenie się obrotów w handlu prywatnym w roku gospodarczym 1923/24 należy sprowadzić w pierwszej linii do szeregu niewypłacalności i likwidacji w prywatnym handlu hurtownym. Drobny handel pośredniczący także i w tych czasach potrafił obronić swoje stanowisko.

Specjalnie odnosi się to do handlu prywatnego na wsi, który od r. 1923 do 1925, a więc w czasie kiedy w całej Rosji handel prywatny wykazuje cofanie się — potrafił swoje obroty o blisko 40 proc. powiększyć. Według informacji komisji, a udział handlu prywatnego w handlu ogólnym wsi wynosił na początku ubiegłego roku 26,6 proc., a udział handlu prywatnego w handlu ogólnym wsi wynosił na koniec roku 33 proc. Od tego czasu wieży, którymi był skrzypowany handel prywatny znacznie się rozluźnił, a ogólny obrót handlu prywatnego właśnie w tym roku znacznie wzrósł; należałoby więc ten fakt sprowadzić do zwiększenia czynności handlu prywatnego na wsi. Na tej podstawie można udział handlu prywatnego w ogólnym handlu wsi przyjąć na 45 do 50 proc.

Ten stan rzeczy należy sobie zupełnie jasno przedstawić. Oznacza on przecież, że w rolniczej Rosji, mimo istnienia państwowej gospodarki sowieckiej handel prywatny na wsi uzyskał olbrzymie znaczenie i znajduje się, — o ile nowe ustawy nie wprowadzą jakichś zmian — w stadium dalszego rozwoju. Wynika z tego zupełnie jasno, że próba obciążenia kół rolniczych i wsi siecią państwowych kooperatywnych miejsc sprzedaży — zupełnie się nie udało.

Rola handlu prywatnego — specjalnie zwracamy uwagę na handel na wsi — jest podwójna. Z jednej strony jest on rolą sprzedawcy, pośrednika dla zbytu wyrobów przemysłowych w ludności rolniczej, a z drugiej strony nabywcy produktów rolniczych i hodowlanych.

Jako sprzedawca wyrobów przemysłowych handel sprawiany przez kooperatywy, znacznie przewyższa handel prywatny; można przyjąć, że wogóle zaledwie 10 proc. wyrobów rosyjskiego wielkiego

przemysłu znajduje zbyć, dzięki pośrednictwu handlu prywatnego. Ten stosunek procentowy, przy niektórych rodzajach towarów wzrasta bardzo znacznie i tak przy kawie i herbacie do 41 proc., przy nalcie do 35 proc., przy tytoniu do 20 proc., przy soli i cukrze do 16 proc., a przy wyrobach tekstylnych do 13 proc. ogólnego obrotu. Natomiast bardzo nieznaczny jest udział handlu prywatnego, na przykład przy obrocie materiałami budowlanymi, wyrobami metalowymi i t. d. Ten udział handlu prywatnego znacznie wzrośnie, jeżeli do wprowadzanych przez prywatnego kupca z fabryki wprost towarów doda się jeszcze te towary, które inne państwowe organa gospodarcze i kooperatywy oddają handlowi prywatnemu do sprzedaży klienteli prywatnej. Jeżeli te ilości razem zliczymy, dojdziemy do wyniku, że około 30 proc. ogólnego handlu wyrobami przemysłowymi pozostaje w rękach handlu prywatnego.

Handlarz prywatny, jako nabywca, spełnia równocześnie na wsi bardzo ważną i liczbowo bardzo znaczną rolę. Statystycznie udział handlu prywatnego jest bardzo trudny do uchwycenia. Według obliczeń „Ekonomiczkiej Żyźni” około trzecia część produktów wiejskich dostaje się do miasta za pośrednictwem handlu prywatnego. Przy innych towarach, jak na przykład, przy handlu owocami i t. p. udział handlu prywatnego dochodzi do 50 proc., całego obrotu między miastem a wsią. Należy jeszcze doliczyć handel produktami rolniczymi między wsiami samymi, od wsi do wsi i od okręgu do okręgu — w którym wyłącznie prywatny handel pośredniczy. Zliczwszy to razem, widzimy, że około 50 proc. handlu wiejskiego i produktami rolniczymi pozostaje w Rosji w rękach handlu prywatnego.

## Kronika gospodarcza.

### POLEPSZENIE W PRZEMYSLE BIELSKIM

Sprawozdanie z jesiennej kampanji. Bielski przemysł sukienniczy przeszedł w poprzednich latach ten sam okres stagnacji, jaki spotkał inne gałęzie życia gospodarczego w Polsce, a nawet cięższej bo trwały jeszcze niekorzystne umowy o zakupno wełny. — Obecnie wskutek stabilizacji złotego i koniunktury węglowej wywołanej przez strajk w Anglii, daje się odczuć ożywienie również i we włókiennictwie okręgu bielsko-bialskiego.

Sezon zimowy jest już na ukończeniu z rezultatem niezłym. — sprzedano zapasy z lat poprzednich, nie produkując w zamian świeżych z powodu braku gotówki i kredytów. — Zbyt zagraniczny rozszerzył się nieco, walcząc jednak z konkurencją czesko-słowacką, budzącą się po długotrwałym przesileniu. Pod wpływem tego, musiał się nasz przemysł zorganizować na udzielanie 6-cio miesięcznych kredytów eksportowych, podczas gdy w kraju udzielonym bywa jedynie kredyt 3-4 miesięczny. — Od dłuższego czasu rozpoczęła się praca dla sezonu letniego, wpłynął szereg zamówień z Austrii i Węgier, Szwecji, Danii, Holandji i państw bałtyckich a nawet i z Czechosłowacji, dalej z krajów bałkańskich jak Jugosławia, Bułgaria i Grecja, które większe nadały zamówienia. Większe firmy uzyskały zamówienia z Egiptu, Chin i Ameryki Połudn. Należy się spodziewać, że eksport letni coraz bardziej dorówna wywozowi zimowemu.

Produkowano przeważnie materiały męskie, bo dla damskich ciągle jeszcze Łódź prym dźwierży. Stan zatrudnienia względnie sadawalacy, pracuje 60 proc. krosien zajętych przed wojną. Polepszona sytuacja uwynuka się w ułatwieniu terminu zapłaty i udzielaniu kredytu na większą skalę.

Znaczną część zapotrzebowania surowca pokrywają rynki wewnętrzne jak: Częstochowa, Łódź, Lublin, zwłaszcza, że tendencja

kredytowa zagranicy osłabia. Są dobre widoki dla stworzenia syndykatu bielskiego przemysłu tekstylnego dla zorganizowania wywozu do Ameryki południowej.

Przemysł hutowy cieszy się wysoką koniunkturą, pracuje się na 2 zmiany lub godziny nadliczbowe dla zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego. Stan zajęcia równa się już przedwojennemu. Okazała się tu szczególnie korzystna stabilizacja złotego, ponieważ ma się do czynienia z odbiorcami krajowymi (młyny, cukrownie, cementownie). Dążenia do stworzenia trustu polskiego przemysłu hutowego rozbijają się o opór częstochowskiego przemysłu hutowego. (v-x.)

### PRZEMYSŁ I HANDEL DOMOWY M. GDAŃSKA PRZED NOWĄ SYTUACJĄ GOSPODARCZĄ.

Sprawie gdańskiej znajdujemy artykuł dr. inż. L. Nogo, prof. Politechniki Gdańskiej i generalnego dyrektora The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd. w Gdańsku, który w dosadny sposób przedstawia sytuację gospodarczą w Gdańsku, ciężkie warunki egzystencji tamtejszego przemysłu i handlu oraz widoki możliwości rozwoju na rok przyszły. Autor stwierdza, że koniunktura gospodarcza w Gdańsku przedewszystkiem zależy od rozwoju gospodarki w Polsce. Gdańsk nie może zbywać swych produktów w Polsce, ani też w Niemczech, bowiem Polska prowadzi wojnę celną z Niemcami. Z chwilą, gdy koniunktura w Polsce pogorszy się, odczuja ją w pierwszym rzędzie gdańszczanie. Autor zwraca uwagę na to, że mimo konwencji polsko-gdańskiej, która zapewnia obywatelom obydwu krajów równouprawnienie w kierunku działalności handlowej na terenach obu krajów, umowy te nie są dotrzymywane, a niektóre koła polskie wręcz odmawiają udzielania zamówień gdańskim przemysłowcom dając je często zagranicy. Konkurencja na rynku polskim jest wykluczona z racji różnicy robocizny, bowiem gdy robotnik gdański za jedną godzinę pracy otrzymuje ponad 1 zł, a robotnik polski produkujący ten sam towar, w tym samym czasie w przeliczeniu na walutę gdańską, otrzymuje zaledwie 40 fenigów. Poprawę sytuacji gospodarczej w Gdańsku uzależnia autor od poprawy sytuacji gospodarczej w Polsce, od tego, czy różnica w płacach robotniczych między Gdańskiem a Polską zniknie możliwie szybko, gdy gdańscy przemysłowcy i kupcy na podstawie umowy z Polską z dnia 9 listopada 1920 r. będą w Polsce traktowani tak, jak polscy kupcy i przemysłowcy w Gdańsku, gdy wojna celna między Polską i Niemcami zostanie możliwie szybko zakończona i gdy ciężary podatkowe i socjalne przynależące gospodarstwu W. Miasta zostaną poważnie zmniejszone.

### PRZEMYSŁ ŻELAZNY NA NIEMIECKIEJ CZĘŚCI GÓRNOŚLASKA

a taryfa wyłatkowa dla towarów żelaznych i stalowych przy zamorskich transportach.

Zarząd niemieckich kolei państwowych zaproponował zachodniemu przemysłowi żelaznemu zniesienie taryfy wyłatkowej 35 dla towarów żelaznych i stalowych przy zamorskim transporcie o 30—35 proc. z zastrzeżeniem, że będzie zagwarantowany wzrost ruchu, który uzupełni ubytek dochodu z powodu znizki taryfy. Między — w ostatnich czasach często omawianiem — żadaniami taryfowymi górnośląskiego przemysłu hutniczego, znajduje się również wniosek górnośląskiego przemysłu żelaznego na rozszerzenie taryfy wyłatkowej 35 także na niem. Górny Śląsk. Zagłębie przemysłowe górnośląskie leży bowiem geograficznie znacznie gorzej, niż Westfalia, która może w każdej chwili posługiwać się drogami lądowymi lub wodnymi lub odpowiednio skombinowanym zależnie od ich taniości, podczas gdy Górny Śląsk niema do dyspozycji w bezpośrednim pobliżu dróg wodnych. Z powodu wysłkich przedfrachtów do portów przeładunkowych nad Odrą niemiecko-śląskie przedsiębiorstwa żelazne bardzo rzadko mają możność posługiwania się kombinowanymi drogami kolejowymi i wodnymi. Wysokie koszty transportów utrudniają przemysłowi konkurencję nawet na obszarach korzystnie pod względem transportów położonych.

### OBJECIE FABRYKI WAGONÓW W OSTROWIE PRZEZ RZĄD.

Rząd nabył fabrykę wagonów „Ostrowo” S. A. w Poznaniu za cenę 5,7 milionów szwajcarskich franków. Cena kupna ma być zapłacona w ratach kwartalnych.

### KRYZYS GOSPODARCZY WE FRANCJI.

Zwyżka franka francuskiego powoduje rosnący kryzys zbytu dla produkcji francuskiej. Z dnia na dzień nadchodzą wiadomości o ograniczaniu produkcji bądź nawet o zamykaniu fabryk w przemysłach metalowym, włókienniczym, porcelanowym i wielu innych. Liczba bezrobotnych wzrasta gwałtownie. W samym okręgu Limoges unieruchomionych zostało wiele fabryk obuwniczych, na skutek czego bez pracy znalazło się 7000 robotników.

### SPRAWA LIKWIDACJI BANKÓW.

Wiadomości o dokonanej już likwidacji 8 banków, niemożących podnieść swego kapitału do 1 miliona złotych, o tyle są przedwczesne, iż likwidacji nie przeprowadza Ministerstwo Skarbu w drodze administracyjnej, lecz sąd, do którego Ministerstwo Skarbu zwraca się o likwidację. Dodać należy, że w liczbie 80 banków 30 posiada kapitał zakładowy niższy, aniżeli jeden milion złotych.

### NIETYPLACALNOŚĆ WIELKIEJ FIRMY W LONDYNIE.

Zarząd firmy Armstrong-Whitworth zażądał 5-letniego moratoriumu celem uniknięcia zarządu przymusowego.

Wypadek ten ilustruje ciężki okres, który obecnie przechodzi angielski przemysł żelazny i stalowy.

Dowiadujemy się, że firma Armstrong około 10 milionów funtów inwestowała w przemysł wojenny, z którego w najbliższych czasach nie należy oczekiwać żadnych dochodów.

Wniosek zarządu zmierza do reorganizacji stosunków pieniężnych.

Kapitały firmy składają się:

F. st. 2,500,000 4 proc. — I obligacji.

F. st. 1,600,000 6 i pół proc II obligacji.

F. st. 3,000,000 6 i pół proc. skonsolidowanych obligacji.

F. st. 2,000,000 5 i pół proc 3-letnich zapłać sów długu.

F. st. 5,292,870 długów bankowych i in.

F. st. 10,012,500 kapitał akcyjny — a więc razem 24,406,120 f. st.

Istotna strata wynosi tylko 1,123 413 funtów i została pokryta z funduszu rezerwowych. Posiadacze obligacji mają udzielić 5-letniego moratoriumu z tem, że od roku 1930 opłacanie odsetek znowu ma być podjęte. Aż do 1 lipca 1932 trzy czwarte składu zarządu mają stanowić przedstawiciele obligacji jak też i zapisu długi. Kapitał zakładowy ma pozostać niezmienny.

### PASYWNE SALDO ANGIELSKIEGO STREJKU HANDLOWEGO.

Ze statystyki handlu zagranicznego Board of Trade wynika, że w pierwszych 11 miesiącach br. Anglia importowała węgla wartości 37,177,033 funtów szterlińskich, wobec 18,751 w roku ubiegłym; natomiast wartość węgla eksportowanego w tym samym okresie wyni. 17,252,588 funtów szterlińskich, wobec 46,201,851 w r. ubiegłym. Angielski bilans węglowy był zatem bierny z 19,924,455 f. szt. wobec aktywności z 46,183,090 f. szt. w r. ubiegłym; wynika z tego, że przemysł węglowy angielski z powodu ubytku doświadczył z zagranicznych poniósł stratę na strejku w wysokości 66,107,535 f. st. W listopadzie import węgla wyniósł 3,467,931 tonn w wartości 9,037,254 f. st. wobec 3,489,083 tonn o wartości 7,722,940 f. st. w październiku ub. r.

### GIEŁDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 4. I. (k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 898 Słabsze dewizy na Paryż i Mediolan. Obrót ogólny wyniósł około 400 000 zł., które pokrył Bank Polski, z małym udziałem banków prywatnych. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 898 i pół. Złoty w złocie 173 66. Z pożyczek państwowych słabsza była 6 proc. dolarowa i 5 proc. konwersyjna. Listy zastawne bardzo mocne i w poszukiwaniu. Akcje niejednolite.

Warszawa, 4. I. (PAT) Papiry państwowe 5 proc. pożyczka konwersyjna 47,00 — 47,35, 8 proc. pożyczka konwersyjna 97,00 pożyczka dolarowa 80,00 — 79,00, pożyczka kolejowa 93,00 — 95,00.

Warszawa, 4. I. (PAT) Akcje: Bank Dyskontowy 10,00, Bank Handlowy 3,00 — 3,10, Bank Polski 85 — 86 — 85,80, Bank Zachodni 140 — 150, Bank Spółek Zarobkowych 550, Bank Zjedn. Ziem Polski 150, Kijewski 0,19, Polskie Tow. Elektryczne 0,13 — 0,10, Cegielski 14,25 Czersk 0,33 — 0,35.

Berlin 4. I. (PAT) Dewizy wschodnie: wypłaty na Warszawę 46 48 — 46 72, na Katowice 46 405 — 46 645, na B kareszt 2 24 — 2 26, na Rygę 80 675 — 81 075, na Rewel 1 12 — 1 12 na Kowno 41 295 — 41 505, złoty 46 21 — 46 69.

### GIEŁDY TOWAROWE.

Berlin, 4. I. (PAT) Giełda zbożowa: Pszenica 264 — 267 00, żyto 233 — 238 00, leczmień jary brow 217 — 245 00, zimowy pastewny 192 — 205 00, owies 178 — 188 00 kukurydza loco Berlin 186 — 188 00, mąka pszenna 34 75 — 37,75, mąka żytnia 33 — 34 75.

### METALE

Londyn, 4. I. (PAT) Giełda metalowa: Miedź Standard gotówka 55 — 56 00, 3 miesiące 56 5/8 — 56 i trzy czwarte, elektrolitowa 63 — 63 i pół, wyborowa 61 i trzy czwarte 63 00.

Odpowiedzialny redaktor

Stanisław Nogai Katowice.

## NOTOWANIA DEWIZ z dnia 3. I. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Paryż w zł.	Notow. za	W Warszawie		Kilow. each	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				100 zł.	1000 zł.	1000 zł.								
Warszawa	10	—	100 zł.	—	—	—	—	—	43.50	—	—	—	57.50	—
Katowice	10	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	113	100 Gd. zł.	—	—	—	—	81.69	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	1 R. M.	—	—	—	—	—	20.41	23.80	—	—	123.15	—
Belgia	7	100	100 fr. b.	125.86	125.24	—	—	58.58	34.90 1/2	19.91	352.50	—	72 —	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	—	917	—	13.35	—	2.72 1/2	—
Bucapeszt	7	105.01	100.000 l.	—	—	—	—	73.66	27.70	—	—	—	90.65	—
Chioscia	3 1/2	206.31	100 Gd. zł.	362.00	360.20	—	—	108.51	12.12 1/2	40.20	10.13 1/2	—	207.50	—
Kijewski	5	136.86	100 k. d.	—	—	—	—	12.38	18.19 1/2	26.68	6.75 1/2	—	133.15	—
Londyn	5	25.22	1 £	43.89	43.61	—	—	20.438	4.85 1/2	4.85 1/2	122.69	—	25.14 1/2	—
Nowy Jork	3 1/2	5.16	1 \$	9.02	8.98	—	—	4.2105	4.85 1/2	3.95 1/2	25.31	—	5.18	—
Paryż	6	100	100 fr. n.	35.71	35.58	—	—	16.64	122.90	—	—	—	20.47 1/2	—
Praga	6	115.01	100 k. cz.	26.78	26.60	—	—	12.478	104 —	2.96 1/2	75.50	—	15.34	—
Rzym	7	100	100 l.	40.67	40.48	—	—	18.90	108.06	4.49 1/2	113.40	—	23.25	—
Szawojcarstwo	3 1/2	100	100 fr. szw.	174.61	173.75	—	—	31.30	25.14	19.31	488 1/2	—	—	—
Stockholm	4 1/2	136.86	100 k. szw.	—	—	—	—	112.50	18.16 1/2	26.72 1/2	—	—	138.40	—
Wiedeń	7 1/2	105.01	100 szyl.	127.82	126.88	—	—	59.37	34.40	—	—	—	73.05	—

\*) Ustalane przez Bank Śląski — Banque de Silésie.

\*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.